

ISSN 2299-5897



# GŁOS POCIESZENIA



*Ukazuje się od 1988r.*

Pismo Parafii Świętego Klemensa Dworzaka przy Alei Pracy 26 we Wrocławiu  
Numer 5/2012 (55) – JEZUICI – listopad 2012





## Wrzesień

### 23 września, niedziela

● Ukazał się powakacyjny numer Głosu Pocieszenia, tym razem poświęcony o. Jan Bezymowi SJ, którego 100. rocznicę śmierci przypadała 2 października.

● Parafianie zostali poinformowani, że rozpoczął się remont sali św. Stanisława Kostki, w której ma powstać izba pamięci Solidarności eksponująca wota i inne pamiątki z okresu zmagania z komunizmem w latach 80. ubiegłego wieku.



Fot. Bogdan Szyzko

### 27 września, czwartek

● Z okazji 400. rocznicy śmierci o. Piotra Skargi SJ o godz. 18.00 została odprawiona Msza św. z nieszporama, a po niej został zaprezentowany multimedialny pokaz. Przed obrazem Matki Pocieszenia została też zapalona świeca upamiętniająca tę, którą ks. Skarga własnoręcznie wykonał i kazał zapalić przed Jej wizerunkiem w XVII wieku.



Fot. Bogdan Szyzko

### 29 września, sobota

● Do Gliwic, na spotkanie z o. Adolfo Nicolasmem, generałem jezuitów, który w tych dniach wizytował polskie prowincje Towarzystwa Jezusowego, udała się autokarem młodzież z naszego MAGIS-u.



Fot. Jakub Nizdzelski SJ

## Październik

● Nabożeństwa różańcowe odprawiane były od 1 października codziennie, oprócz wtorków, o godz. 17.30. Dzieci modliły się na różańcu w poniedziałki i czwartki o godz. 17.00 w dolnym kościele.



Fot. Bogdan Szyzko

● Po Mszach św. niedzielnych można było składać intencje na zbiorowe Msze św. za zmarłych w poniedziałki i piątki listopada o godz. 18.00. Na ławkach zostały wyłożone kartki „wypominkowe”, na których można było wpisywać zmarłych polecanych na listopadowych nabożeństwach różańcowych.

### 4 października, czwartek

● W parafialnej kawiarence zebrała się o godz. 19.00 Rada Parafialna.

### 8-18 października

● Odbył się trzeci już w tym roku kurs przedmałżeński. Spotkania miały miejsce w dolnym kościele od poniedziałku do czwartku o godz. 19.00.

### 10 października, środa

● W domu parafialnym, o godz. 18.30 odbyło się spotkanie na temat rzucania palenia i zagrożeń związanych z papierosami.

### 12 października, piątek

● W dzień liturgicznego wspomnienia bł. o. Jana Bezyma SJ została odprawiona uroczysta Msza św. z nieszporama, a po niej można było wysłuchać kilku misyjnych listów Apostoła Trędowatych, okraszonych pięknymi widokami Madagaskaru.



Fot. Bogdan Szyzko

### 13 października, sobota

● Wierni archidiecezji wrocławskiej pielgrzymowali do sanktuarium św. Jądwigi, patronki Śląska, do Trzebnicy. Naliczono ich ponad 10 tysięcy! Większość z nich pokonała trasę pieszo. Byli wśród nich i nasi parafianie.

### 14 października, niedziela

● Przed kościołem, z okazji XII Dnia Papieskiego, członkowie Akcji Katolickiej zbierali ofiary na Fundację Dzieła Nowego Tysiąclecia – organizacji działającej na rzecz uzdolnionej, acz ubogiej młodzieży. Zebrano 5582 zł.



Fot. Bogdan Szyzko

# Wiara i pamięć

Na tablicy umieszczonej przy bramie cmentarza na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem znajduje się napis: „Ojczyzna to ziemia i groby. Narody, tracąc pamięć, tracą życie”.

Szczególny dzień, w którym oddajemy do rąk Państwa nowy numer „Głosu Pocieszenia”, 94. już rocznica odzyskania niepodległości potwierdza tę ludową mądrość. Gdyby nie przekazywana przez ponad sto lat zaborów z pokolenia na pokolenie pamięć – tradycja, historia, język, dziś nie mielibyśmy dla kogo pisać w naszej gazecie parafialnej. Przetrwaliśmy jako naród, bo nie utraciliśmy najważniejszych wartości. Wśród nich jest też nasza wiara – ta tradycyjna, którą odziedziczyliśmy po przodkach, i nasza własna, oparta na indywidualnym doświadczeniu każdego z nas.

Tematem przewodnim obecnego numeru jest Rok Wiary, który papież Benedykt XVI ogłosił w Kościele katolickim. Ma to być czas poszukiwań, odnajdywania drogi, zbliżania do Boga. Także świadectwa wobec świata, bo współczesnemu katolikowi czasem trudno jest przeciwstawić się tym, którzy atakują religię. Nasi pradiadawie umieli przyznawać się do swojej polskości i do swojej wiary, choć przyszło im żyć w trudnych czasach pod rządami obcych państw.

Proponujemy dziś kilka tekstów traktujących o tych właśnie wartościach naszego życia. Być może skłonią one Państwa do refleksji nad wiarą, nad byciem godnymi wnukami tych, których wspominamy w dniu tego szczególnego święta.

Redakcja „Głosu Pocieszenia”



Fot. Iwona Kubis

*Nie chcę, Boże, wiary byle jakiej,  
niedzielnej prymuski w białej sukience  
co tylko od święta do święta  
płatki różom zrywa.*

*Nie chcę prostych przebaczeń  
i dróg bez kamieni.*

*Więc bądź ...  
Tak jak przed wiekami  
tam, gdzie jest  
trudno ...*

Renata Piesiak

## W numerze:

- 4 Rok Wiary
- 5 Bez fanfar i szczęku oręża
- 6-7 Niewierny wierny
- 7 Dziedzic wiary Abrahama
- 8 O prawdziwej wierze słów kilka...
- 9 Moja afrykańska przygoda
- 10-11 Wojownicy Światła
- 12 Chór? Ja w chórze???
- 13 Z jezuickiego podwórka
- 14-15 Wspólnoty i inicjatywy parafialne 2012/13
- 16-17 Strony rozrywkowe
- 18 Co w przypadku kremacji?
- 19 Zaduszki inaczej
- 20-21 Z naszej Wspólnoty odeszli do Pana
- 22 Parafialna Akademia Rozmaitości
- 22-23 Czytaj z nami
- 23 Parafialny savoir - vivre
- 24-25 Z życia parafii
- 25 Wrocław - Trzebnica AD 2012
- 26 Informator duszpasterski
- 27 Żywy Różaniec zaprasza





o. Jan Ożóg SJ

# Rok Wiary

**W motu proprio *Porta fidei*, opublikowanym 11 października 2011 roku Ojciec Święty Benedykt XVI zapowiedział Rok Wiary, który się uroczysto rozpoczął 11 października tego roku, a zakończy się 24 listopada przyszedłego roku, w ostatnią niedzielę roku kościelnego, kiedy to świętujemy uroczystość naszego Pana, Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.**

Dzień rozpoczęcia Roku Wiary nie został wybrany przypadkowo, w tym dniu bowiem zbiegły się dwie rocznice: pięćdziesięciolecie otwarcia Drugiego Soboru Watykańskiego, który zbyt wielu ludzi w Kościele odebrało bardzo powierzchownie jako rozluźnienie nauki Kościoła w dziedzinie dogmatyki i moralności, i dwudziestolecie opublikowania *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, który mimo głębi, jaką ze sobą niesie, nie spotkał się jeszcze z takim uznaniem, z jakim się spotkać powinien, a przy tym wcale nie jest tak znany, jak znany być powinien. Nic dziwnego zatem, że zaraz w pierwszej katechezie, na środowowej audyencji ogólnej 17 października tego roku, Ojciec Święty powiedział: „Wraz z listem apostołskim *Porta fidei* ogłosiłem ten szczególny rok właśnie po to, aby Kościół odnowił entuzjazm wiary w Jezusa Chrystusa, jedyne Zbawiciela świata, ożywił radość kroczenia drogą, którą nam wskazał, i konkretnie świadczył o przemieniającej mocy wiary”.

Co to znaczy? Co Ojciec Święty ma na myśli, kiedy mówi, że chrześcijanie muszą okazywać entuzjazm wiary, że się powinni naprawdę radować, bo przecież jako wierzący kroczą drogą, którą nam wskazał sam Jednorodzony Syn Boży; że wreszcie powinni życiem i słowem dawać świadectwo nie tylko o tym, że są wierzącymi, ale i o tym, że tylko wiara w Boga w Trójcy Świętej Jedynego ma moc nieustannego przemieniania świata na lepsze.

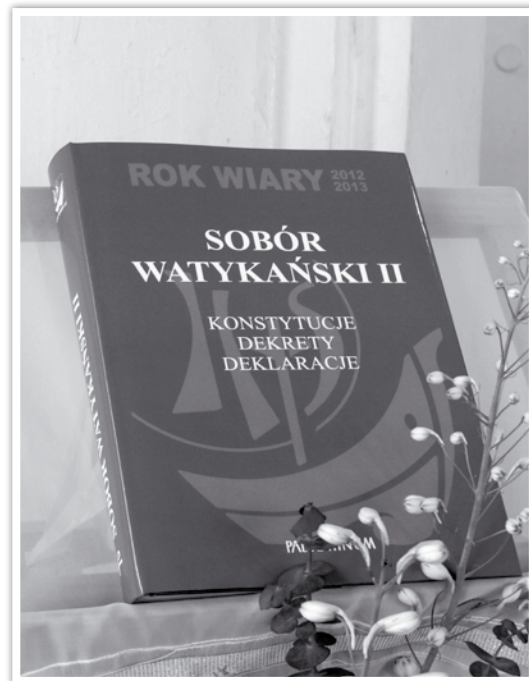
Entuzjazm wiary i radość z tego, że dostałem łaski wiary! Ksiądz biskup Edward Dajczak, ordynariusz koszalińsko-kołobrzeski, powiedział kilka dni temu tak: „Dezercja, milczenie jest dziś częstą postawą katolika, kiedy atakują Jezusa w pracy, na ulicy czy w mediach. Siedzimy pośród tych, którzy potrafią szydzić, i zachowujemy się jakbyśmy Go

nie znali, milcząc”. Ponieważ żyjemy w ustroju demokratycznym i znamy demokratyczne prawa, także prawo do wolności słowa, zachowujemy się bardzo często zgodnie ze starą mądrością perską, którą przed laty wieloma tak zrymował Remigiusz Kwiatkowski:

*Chce, niech pyskuje sobaka,  
Skoro obyczaj jej taki  
I rola w życiu już taka  
Chce, niech pyskuje sobaka.  
Ujma stąd żadna, nijaka,  
A skutek także nijaki.  
Chce, niech pyskuje sobaka,  
Skoro obyczaj jej taki.*

To rzeczywiście wielka mądrość, ale tylko wtedy, kiedy pozwalamy sobace na samo szczekanie. Kłopot jest w tym, że bardzo wielu chrześcijan pozwala się sobace ugryźć, a nie zdaje sobie sprawy z tego, że nawet nieznaczne ugryzienie działa w nas jak jad bardzo jadowitego gada. Entuzjazm wiary i radość z łaski wiary to doskonałe leki zapobiegające nie przed szczekaniem sobaki, tylko przed jej ugryzieniem.

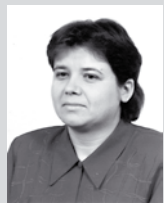
A że głęboka i żywa wiara ma moc przemieniania świata? Wiem o tym stąd przede wszystkim, że nieustannie przemienia ona moje własne życie. Wiara uczy mnie miłości takiej, która się w naturalny sposób klóci ze współczesnymi tendencjami. Oto słowa Ojca Świętego: „Wiara w Boga, który jest miłością i który stał się bliskim człowiekowi, przyjmując ludzkie ciało i dając siebie samego na krzyżu, aby nas zbawić i otworzyć nam na nowo bramy nieba, wskazuje w jasny sposób, że pełnia człowieka polega jedynie na miłości”. I jest to miłość wzajemna i całkowicie bezinteresowna: to, co się powszechnie bardzo pięknie nazywa *humanizmem*, może się pojawić tylko „w miejscach, gestach, czasach



Fot. Bogdan Szysko

i formach, w których człowiek ożywiany jest miłością pochodzącą od Boga”, bo tylko ta miłość może być darem pełnym współczucia, zainteresowania i gotowości do bezinteresownej służby.

Zakończmy pytaniem, które zadał Ojciec Święty owej środy 17 października, i daną wtedy bardzo prostą odpowiedzią: „Gdzie jednak znajdziemy podstawową formułę wiary? Gdzie odnajdujemy prawdy, które nam zostały wiernie przekazane, stanowiące światło dla naszego codziennego życia? Odpowiedź jest prosta: w Credo, w wyznaniu wiary lub Symbolu Wiary ponownie łączymy się z wydarzeniem oryginalnym Osoby i Dziejów Jezusa z Nazaretu; konkretnym staje się to, co Apostoł Narodów mówił do chrześcijan Koryntu: *Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem*” (1 Kor 15,3-4).



Iwona Kubiś

# Bez fanfar i szczęku oręza

„Herkules Poirot przeniósł wzrok z ministra spraw wewnętrznych na premiera. Bardzo był ciekaw Edwarda Ferrier, a to z powodu przypadkowego zdania zasłyszanego niegdyś od osiemdziesięciodwuletniego staruszka. Uporawszy się z pewnym chemicznej natury problemem, (...) profesor Ferigus MacLeod przez chwilę zajął się polityką. Gdy sławny i uwielbiany John Hammnett wycofał się z życia publicznego, zadanie utworzenia nowego gabinetu powierzono jego zięciowi, Edwardowi Ferrier. (...) Profesor MacLeod wyraził się o nim: „Ferrier był kiedyś moim studentem. To przyzwoity człowiek.” Tyle Agatha Christi w powieści „Dwanaście prac Herkulesa”.

Polska historia naucza, że w naszym życiu narodowym często powtarzają się okazje wystawiające na próbę nasz patriotyzm. Kiedy trzeba, budujemy barykady i kopujemy szańce. Potem oplakujemy poległych, a w każdą rocznicę wieszamy flagi, wspominając czasy honoru, kiedy opowiedzieć się trzeba było po jednej ze stron, pomimo że odwaga kosztowała. Oglądamy też defilady i zmiany warty, ciesząc się, że nasi ojcowie i bracia nie muszą wyruszać na następną wojnę, lub robimy sobie patriotyczny makijaż, bo nasi wojownicy walczą o kolejne trofeum sportowe. I dobrze, że pamiętamy i świętujemy, bo uczucia narodowe potrzebują niecodzienności, odmiany, wzniosłości. Dobrze, że mamy okazję zmanifestować, iż znamy swoją historię, wiemy, kim jesteśmy, i jesteśmy z tego dumni. Jak napisał Stanisław Wyspiański: „Świętości nie szargać, bo trza, żeby święte były”.

Ale mamy też czas „pomiędzy”. Kiedy rozbieramy barykady, chowamy flagi,

zmywamy białe - czerwone barwy. Kiedy kończy się walka i święto. I co wtedy? Jak wtedy być patriotą?

„Słownik języka polskiego” pod hasłem „przyzwoity” podaje: „Taki, jaki powinien być, stosowny, solidny, porządny, moralny”. Niestety, żyjemy w czasach, w których bycie jak należy nie jest w cenie. Nieuczciwość, brak wartości, dyletantyzm, zwykłe cwaniactwo i wyścig szczurów mają się znacznie lepiej niż prawda, odpowiedzialność, poświęcenie, czy bezinteresowność. Ale, moim zdaniem, przyzwoitość jest sposobem na bycie patriotą w czasie „pomiędzy”. Nie każdy jest materiałem na bohatera, ale każdy może być porządny. Przyzwoity człowiek nie wyrzuci śmieci obok kosza, przyzwoity człowiek nie będzie bumelował w pracy, przyzwoity człowiek może nie zgadzać się z systemem podatkowym, ale odda cesarzowi, co cesarskie. I, zapewne, wśród niektórych krewnych i znajomych zapracuje sobie w najlepszym razie na opinię naiwnego i niezaradnego życiowo.

Nie jest łatwo przeciwstawić się dominującym tendencjom, więc właściwie taka postawa to też swoiste bohaterstwo. Ale, co ciekawe, taki człowiek zachowując się uprzejmie nawet wobec tych, których nie lubi, albo przychodząc punktualnie do pracy, kasując bilet w tramwaju, czy będąc uczciwym nawet za cenę własnej straty, nie będzie myślał, że robi to „ku chwale ojczyzny”. Będzie tak postępował, bo to właściwe, bo tak trzeba. Co nie zmienia faktu, że gdybyśmy wszyscy tacy byli, przybywający do nas cudzoziemiec zobaczyłby czyste ulice, uprzejmych mieszkańców, rzetelnych biznesmenów, uczciwych polityków. Zobaczyłby kraj i ludzi, których trzeba szanować.

A zatem, choć może wydać się to paradoksem, starający się żyć moralnie człowiek, nie myśląc o patriotyzmie, będzie patriotą. I naprawdę wspaniale byłoby kiedyś usłyszeć: „Znam go – to Polak. To przyzwoity człowiek”.



Fot. Bogdan Szyzko





o. Jacek Siepsiak SJ

# Niewierny wierny

„... i nie bądź niedowiarciem, lecz wierzącym.” (J 20,27)

Św. Tomasz Apostoł, zwany niewiernym Tomaszem, bywa uważany za nie-  
zbyt dobrego apostoła, co prawda lep-  
szego od Judasza, ale zajmującego gdzieś  
tam przedostatnie miejsce. Natomiast,  
gdy bliżej przypatrzymy się scenom  
ewangelicznym z jego udziałem, to zo-  
baczymy, że bez jego „niewierności”  
bylibyśmy ubożsi o bardzo ważne zda-  
nia Jezusa. Gdyby Tomasz był „bierny,  
ale wierny”, Ewangelia byłaby uboższa.  
Przypomnijmy sobie te sceny.

kazał mu siedzieć cicho i słuchać, jak  
On przemawia. Nie powiedział mu „O,  
nierozumny...” lub coś w tym rodzaju.  
A przecież wiemy, że Jezus nie stronił od  
takiej ekspresji, nawet po swoim zmar-  
twychwstaniu.

Pan Jezus odpowiedział zaczynając od  
jednego ze sławniejszych zdań ewange-  
licznych. Mianowicie: „Ja jestem drogą  
i prawdą, i życiem.” (J 14,6) I potem  
dodał jeszcze co nieco o relacji między  
Nim a Ojcem. To jak Jezus potraktował

wskrzesić Łazarza, Tomasz powiedział  
do innych uczniów: „Chodźmy tak-  
że i my, aby razem z Nim umrzeć.”  
(J 11,16) Bethania była blisko Jerozo-  
limy, zaraz za Górą Oliwną. Ta wypra-  
wa groziła śmiercią. Znowu Tomasz  
wrywa się trochę przed szereg. Postę-  
puje inaczej niż reszta uczniów, którzy  
raczej odradzają wyprawę w pobliże  
Jerozolimy. Jednak tym razem Tomasz  
nie prowokuje wyjaśnień Jezusa, lecz po  
Jego wyjaśnieniach podejmuje decyzję  
za innych, a może tylko proponuje im  
zmianę postawy. Tomasz proponuje coś  
szalonego, czyli pójście na śmierć. Ale  
czyż nie jest to wyraz wierności? Chce  
umrzeć wraz ze swoim Mistrzem. W tej  
scenie pokazuje się bardzo wierny.

Czy zatem słusznie nazywa się go nie-  
wiernym? Popatrzmy na scenę, która  
stała się pretekstem do takiego napięt-  
nowania tego krewkiego apostoła.

## Dopóki

Jak pamiętamy Tomasza nie było  
z innymi uczniami w dniu Zmartwych-  
wstania. Wysłuchał więc słownej relacji  
ze spotkania z Panem. Nie chciał się na  
niej opierać. Żądał osobistego doświad-  
czenia, czyli naocznego i dotykowego.  
Miał do niego okazję po tygodniu. Wte-  
dy usłyszał: „... i nie bądź niedowiar-  
ciem, lecz wierzącym.” (J 20,27) Pan  
Jezus nie zarzuca mu niewierności, lecz  
niedowiarstwo. Inny apostoł, Piotr, któ-  
ry też wrywał się przed szereg, który też  
chciał ginąć wraz z Mistrzem okazał się  
niewierny. Zaparł się znajomości z tym  
Galilejczykiem. Natomiast Tomasz  
pewnie wraz z innymi uczniami uciekł,  
ale w tej scenie po Zmartwychwstaniu  
nie okazał się niewierny lecz raczej nie-  
wierzący. Nie wierzył relacji apostołów.  
Czemu? Może za dobrze ich znał. Może  
nawet ich nie cenil. Może miał się za  
lepszego, bardziej dynamicznego, wier-  
niejszego (ale nie biernie), gotowego na  
poświęcenie. A może po prostu spodzie-

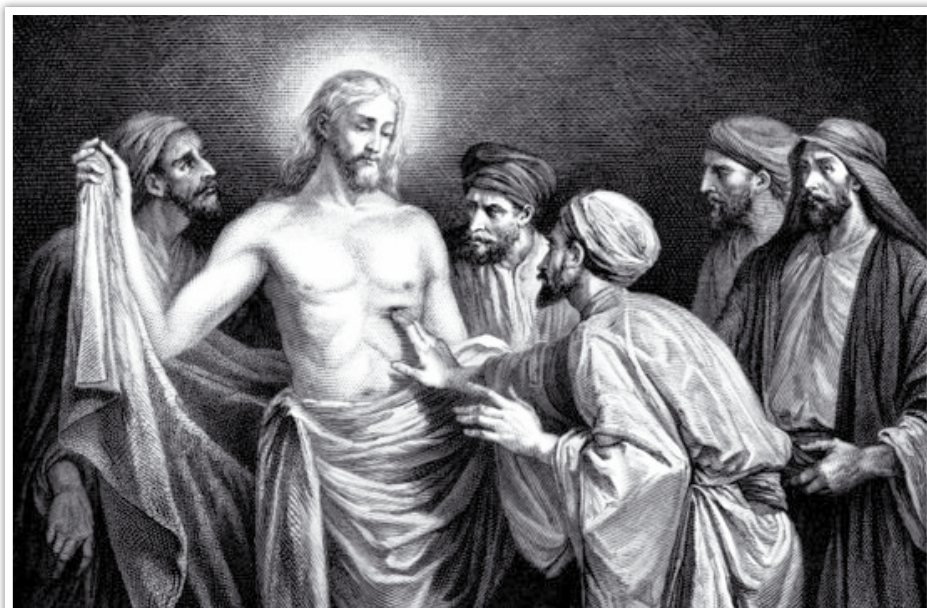


Foto: Internet

## Nie wiemy

Pan Jezus podczas Ostatniej Wiecze-  
rzy mówi do uczniów: „Znacie drogę  
dokąd ja idę.” (J 14,4) Słuchacze pewnie  
pomyśleli sobie, że nie do końca wiedzą  
o co chodzi, ale na wszelki wypadek le-  
piej się nie wychylać. Mistrz wie co robi.  
I jak będzie trzeba, to kiedyś to wyjaśni.  
A Tomasz – nie! On nie siedział cicho.  
Zadał pytanie, które mogłoby sugerować,  
że Jezus nie do końca panuje nad sytu-  
acją, że stwierdził coś, co nie jest prawdą,  
bo przecież oni nie wiedzieli dokąd On  
idzie. Spytał: „Panie, nie wiemy, dokąd  
idziesz. Jak więc możemy znać drogę?”  
(J 14,5) Pan Jezus na szczęście nie zru-  
gał go za takie „bezczelne” pytanie. Nie

odważnego Tomasza, osmieliło również  
Filipa. I on się odezwał. Ale chyba dlate-  
go, że był drugi (a więc nie taki śmiały)  
w odpowiedzi usłyszał jednak lekką nutę  
zarzutu: „(...) jeszcze mnie nie poznałeś?  
(...) Dlaczego więc mówisz (...) Czy nie  
wierzysz?” (J 14,9-10)

W tej scenie widać Tomasza prowoku-  
jącego wyjaśnienie, bardzo doniosłe wy-  
jaśnienie. I jak widzieliśmy, nie jest za tę  
śmiałość ukarany przez Mistrza. A wręcz  
odwrotnie. Jest lepiej potraktowany niż,  
ci którym trudniej było zerwać z posta-  
wą bierności.

## Chodźmy

Tomasz już taki był. Gdy Chrystus  
postanowił udać się do Bethanii, aby

wał się, że ukochany Mistrz osobiście przyjdzie do niego? Nie wiemy. Choć patrząc na poprzednie sceny, byłbym skłonny sądzić, że znowu chciał sprowokować Pana Jezusa do czegoś szczególnego, wielkiego. Być może nie mieściło mu się w głowie, by tak wielka tajemnica jak Zmartwychwstanie, miałyby mu być „tylko” opowiedziana przez kolegów.

Tomasz konsekwentnie nie jest zadowolony z wyjaśnień. Szuka czegoś więcej. Naraża się na krytykę. Ale dzięki jego docieklivemu charakterowi my możemy kontemplować najpiękniejsze sentencje naszego Mistrza, jak np. „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.” (J 20,29)

Jesteśmy dłużnikami Tomasza, dlatego nie krzywdźmy go przymiotnikiem „niewierny”, tym bardziej, że nie jest on zaczerpnięty z Biblii. Tomasz nie był bierny, ale był wierny. Natomiast rzeczywiście mogło mu brakować wiary.

W roku wiary pytamy się o naszą wiarę. Przykład św. Tomasza Apostoła powinien chyba zapalić nam lampkę ostrzegawczą: Można być wiernym, a jednak niewierzącym. Lub może bardziej spr-

berze się ze słuchania”. „Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli”. Może Tomasz za bardzo chciał patrzeć, a za mało słuchał? Oczy nam mówią: oto jestem w kościele, widzę siebie na modlitwie. Ale czy jestem zasłuchany? Czy słucham Słowa? Inaczej mówiąc: czy tylko zająłem miejsce, być może mówiąc wiele o swoich sprawach, czy też chcę słuchać?

Przypominają mi się ludzie, którzy nieraz przychodzą do mnie ze swoimi problemami. Mówią, że chcą porozmawiać lub wypowiedzieć się. Ale chyba nie wierzą, że mogą im pomóc, bo cały czas gadają, gadają, gadają... A jak chcę coś wyjaśnić, uściślić lub po prostu poradzić, to nie dają mi skończyć zdania. Nie zostawiają też chwili ciszy na to, by słowa wybrzmiały, by można je choć trochę przetrwać.

Wiara bierze się ze słuchania, ale, aby słuchać uważnie, nie można być zupełnym niedowiarkiem.

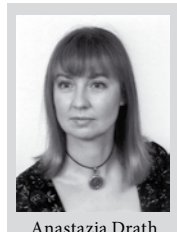


Rys. Krzysztof Magdal St.

wiedliwie: wiernym, lecz niedowiarkiem. To, że jestem wierny, że praktykuję, że należę do rzeszy wiernych, wcale nie oznacza, że mam silną wiarę. „Wiara

# Dziedzic wiary Abrahama

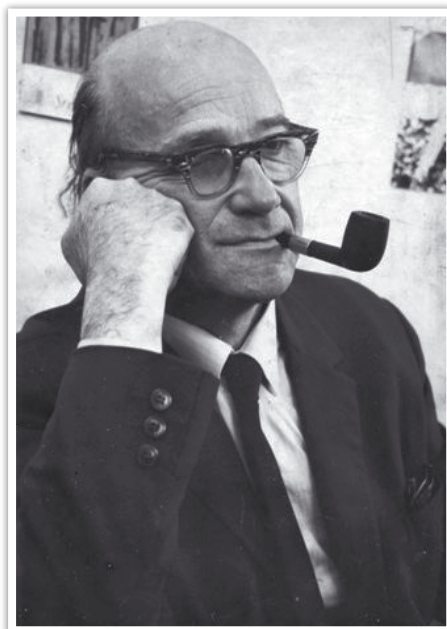
W tym roku 28 września minęła 25. rocznica śmierci Romana Brandstaettera. Dla większości z nas był literatem, autorem „Jezusa z Nazarethu”.



Anastazja Drath

W Roku Wiary warto jednak zwrócić uwagę na to, że był przede wszystkim człowiekiem wiary- konsekwentnej i poszukującej. Był dziedzicem wiary Abrahama w sposób dwojaki. Po pierwsze, przez swe urodzenie w inteligentnej rodzinie żydowskiej. Po wtóre, przez zawierzenie, że Jezus jest obiecany i zapowiadany przez wszystkich proroków Mesjaszem.

Jan Paweł II w telegramie przysłanym na pogrzeb Brandstaettera napisał o nim: „Przez całe swoje długie i owocne życie docierał on do Chrystusa. Wyrósł w kręgu biblijnym, w którym uczestniczył przez urodzenie i od urodzenia krąg ten zaprowadził go do Jezusa z Nazarethu. Od chwili spotkania Jezusa z Nazarethu całe życie i twórczość koncentrowały się wokół Osoby Boga Wcielonego, oczekiwanego przez naród Mesjasza.(...) przez całe życie pielgrzymował i szukał dla siebie miejsca w Kościele, w literaturze,



Fot. Internet

w środowisku, w świecie. Znajomość tradycji Ojczyzny Chrystusa, a przede wszystkim świadoma przynależność do Narodu Wybranego, pozwalały mu

tworzyć w oparciu o realia Wcielenia się Boga.”

Cała twórczość R. Brandstaettera była wielkim wyznawaniem wiary, że Bóg jest zawsze bardzo blisko człowieka, że ukochał go nad wszystkie dzieła tak mocno, że dał Swego Syna, aby człowiek mógł być zbawiony. Była też cała twórczość jego ukrywaniem siebie i zarazem o sobie pisaniem. Tak zresztą pojmował pisarstwo. Jako coś konkretnego i uniwersalnego zarazem.

Był zanurzony w wierze Abrahama, Izaaka, Jakuba, Galilejskich Rybaków, św. Franciszka, Jana XXIII, Stefana Wyszyńskiego, Jana Pawła II... Był zatopiony w kulturze jaką ta wiara emanovała, tworzyła. W jego życiu i pisarstwie nie oddzielało się jedno od drugiego, lecz łączyło, objaśniało, wynikało. Był jak wspaniale nastrojony wysokiej klasy instrument w rękach Kompozytora-Stwórcy.





Karolina Olszewska

# O prawdziwej wierze słów kilka...

**11 października 2012 roku, w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II i dwudziestą opublikowania przez bł. Jana Pawła II Katechizmu Kościoła Katolickiego, rozpoczął się w Kościele Rok Wiary.**

Benedykt XVI w swoim liście apostołskim pt. „*Porta fidei*” (tłum.: „Podwoje wiary”), w którym ogłasza Rok Wiary, podkreśla, że w założeniu ma to być czas poszukiwania i odnajdywania drogi wiary i zbliżenia się człowieka do Jezusa Chrystusa – Pana i Zbawiciela, który jest jedyną drogą prowadzącą do Boga Ojca. Jest to szczególnie okres odnowienia Kościoła jako Wspólnoty, będącej ciałem Chrystusa. My, wierzący, będący członkami Kościoła Chrystusowego, stajemy zatem przed pytaniem, jaka jest nasza wiara. Co tak naprawdę oznacza wierzyć? Czy nasze życie jest potwierdzeniem naszej wiary?

Wiara jest głębokim przekonaniem na dany temat. Jest pewnością, że coś, w co wierzymy, jest prawdą, choć nie widzimy tego na własne oczy. W przypadku chrześcijaństwa, naszą wiarą jest wiara w zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, Syna Boga żywego, który zasiada po prawicy Boga Ojca. Wierzymy w Ducha Świętego, który jest Duchem Prawdy, zesłanym wszystkim wierzącym ku ich pocieszeniu i wzmocnieniu po wniebowstąpieniu Jezusa Chrystusa. Potwierdzenie naszej wiary znajdujemy przede wszystkim w źródle jakim jest Biblia, określana przez chrześcijan jako Pismo Święte, to jest objawione z natchnienia Ducha Świętego Słowo samego Boga. W Słowie objawione zostały prawdy naszej wiary, którą w Kościele wyznajemy w formie *Credo nicejsko-konstantynopolińskiego*. Wiara chrześcijańska nie jest zatem wiarą „bez dowodów”, lecz znajduje swoje potwierdzenie w Słowie Bożym, a w Kościele katolickim również w tradycji oraz wielowiekowej nauce Ojców Kościoła.

Wiara dla nas chrześcijan nie oznacza jednak wyłącznie wiary w istnienie Boga. W Liście św. Jakuba Apostoła 2:19 czytamy: „Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także i złe duchy wierzą i drżą”. Szatan najlepiej

wie, że Bóg istnieje, wszakże jako jeden z Archaniołów (obok Michała, Gabriela i Rafała), Lucyfer stał w Niebie przed tronem samego Boga. Co to dla nas oznacza? Mianowicie to, że nasza wiara nie ma być martwą, wyrażającą się tylko w potwierdzeniu, że wierzymy w Boga. Ma ona być całkowitym zaufaniem Bogu, pragnieniem nawiązania bliskiej relacji z naszym Zbawicielem i całkowitym poddaniu się prowadzeniu Ducha Świętego. Jezus Chrystus jest naszym Panem i Zbawicielem – zbawił nas od śmierci wiecznej poprzez swoją mękę na krzyżu. Często w naszym życiu zapominamy jednak, że Bóg jest również naszym Panem. Panem naszego życia, naszego małżeństwa i rodziny, naszej pracy, naszych finansów, naszych pragnień, etc. Słowem Jezus Chrystus jest Panem każdej dziedziny naszego życia. Wierząc prawdziwie w Boga poddajemy Mu siebie z ufnością małego dziecka, przychodząc do Niego, naszego najukochańszego Ojca, wołając: „Abba - Ojcie!” Często z płaczem, na kolanach, po raz kolejny w życiu, uciekamy się do Jego czulej opieki, łaski i niewyczerpanego miłosierdzia, przyznając się, jak w znanej piosence z lat osiemdziesiątych: „Znowu w życiu mi nie wyszło!”

Prawdziwa wiara to również podążanie za naszym Zbawicielem. On nam obiecał, że ten, kto Go szuka, znajdzie Go. On sam sprawi, że Jego przykazania nie będą wyrzeźbione już tylko na tablicach kamiennych, lecz wypisze je w naszych sercach. Wypełnianie Bożych przykazań będzie zatem wypływało nie tyle z naszych starań, lecz będzie owocem czystej i głębokiej miłości, jaką żyjemy do Boga. Jezus obiecuje przy tym, że nie będziemy zdani na własne siły, lecz że tchnie w nas Duch Świętego i sprawi, że będziemy żyli według Jego nakazów, przestrzegali przykazań i według nich postępowali. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Jezusie Chrystusie

dla dobrych uczynków, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.



Rys. Krzysztof Magdał S

Wiara jest Bożym darem. Nie można jej w sobie wzbudzić. Bóg pociąga nas do swojego Syna i przez Ducha Świętego sprawia, że otwierają się nam duchowe oczy i uszy na prawdę i piękno Ewangelii Chrystusowej. Nad wiarą możemy jednak „pracować”, wołając do Pana, by przydał nam wiary, zarządził naszemu niedowiarstwu. On powiedział: „Proście, a będzie wam dane, kołaczcie, a otworzą wam. Nikogo, kto przychodzi do Mnie, nie odrzucę precz”. Módlmy się, by Pan objawił się nam, by wskazał nam drogę, którą mamy podążać w swoim życiu. Zaprosimy Go do naszych domów, do zakładów pracy, szkół, kiedy stoimy w korku, gdy idziemy spać, gdy śmiejemy się i gdy płacemy. On stoi u drzwi naszego serca i kołacze. Jeśli dziś usłyszymy Jego głos i otworzymy Jezusowi swoje serca, On wejdzie do naszego serca i będzie z nami wieczerzał, a my z Nim.

Bóg chce, byś w Niego uwierzył całym sercem. Daj Bogu szansę! Zaufaj Panu z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie. Pamiętaj o Nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki!

Szerszą wersję artykułu można znaleźć na parafialnej stronie internetowej, pod adresem: <http://dworzak.jezuici.pl/glos-pocieszenia/glos-pocieszenia-artykuly/>.



# Moja afrykańska przygoda

Nazywam się Mirosław Andrzej Matyja. Należę do Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego. W roku 2004 spełniło się moje wielkie marzenie o pracy na misjach a Afryce. Zostałem wysłany do Mozambiku. Spędziłem tam osiem lat mojego życia. Przez ostatnie trzy lata byłem proboszczem w katedrze św. Jakuba Apostoła w Tete – w diecezji o tej samej nazwie.

Diecezja Tete rozciąga się na obszarze ponad 100 tys. km<sup>2</sup> i liczy na pracę 30 misjonarzy – kapłanów (!). Większość parafii i wspólnot wiary nie ma możliwości ciągłej asystencji księdza, co zmusza nas, kapłanów, do częstych, dalekich wyjazdów po nieutwardzonych drogach, aby zapewnić pomoc duszpasterską tysiącom katolików.

Moją przygodę misyjną mogę określić jako najbardziej intensywne doświadczenie w całym moim życiu. Jego bogactwo leży oczywiście w spotkaniu z inną kulturą, sposobem myślenia i przeżywania tylu aspektów codziennego życia, a w szczególności doświadczenia



Fot. Archiwum o. Mirosława Matyji SJ

wiary. Mogę powiedzieć, iż w Afryce nauczyłem się pokory w obliczu Boga, w obliczu Jego potęgi. Nauczyłem się że misja, w której wszyscy w jakiś sposób uczestniczymy, jest przede wszystkim Jego misją, a nie spełnieniem jedynie moich pragnień czy snów. Nauczyłem się, że z Jego pomocą, dysponując nawet niewielkimi środkami, można dokonać wielkich zmian i przekształceń, zrealizować najbardziej nieprawdopodobne przedsięwzięcia. Mocnym doświadczeniem dla mnie, a jednocześnie wielką szkołą, był dla mnie sposób w jaki Afrykańczycy przeżywają swoją wiarę. Pomimo wielu wypaczeń w zrozumieniu wiary, jeżeli jest ona przyjęta i zaakceptowana, dla Afrykańczyka życie wiarą

oznacza całkowitą transformację człowieka, całkowite uzależnienie od Boga we wszystkich aspektach życia. Afrykańczycy stara się wyrażać swoją wiarę całym sobą, całym swoim życiem. Nie istnieje podział na sferę celebracji (zachowania się w kościele, we wspólnotcie) i życia codziennego. W autentycznym spotkaniu z Bogiem przekształca się cała osoba i jej sposób odbierania świata. Być może dlatego wśród Mozambijczyków możemy spotkać tyle pięknych przykładów poświęcenia na rzecz wiary, na rzecz Wspólnoty chrześcijańskiej. W czasach próby (wojna o niepodległość czy wojna domowa zakończona w 1992 roku) spotykamy przykłady katechistów czy liderów wspólnotowych, którzy nie wahali się poświęcić nawet własnego życia, aby tylko wzrastała i żyła Wspólnota Kościoła. Nie mogę nie wspomnieć o sposobie, w jaki Afrykańczycy celebrują wiarę (w sposób szczególny w Eucharystii czy w innych sakramentach). Celebracja wspólnotowa to „najwyższy” moment w ich przeżywaniu spotkania z Bogiem. Afrykańczyk bardzo pięknie przeżywa liturgię, celebruje całym swoim ciałem: śpiewem liturgicznym, tańcem, gestami, posturą.



Fot. Archiwum o. Mirosława Matyji SJ

Życie misyjne to nie tylko egzotyka miejsca i kultury. Muszę powiedzieć, że w ciągu ośmiu lat mojej pracy w Mozambiku pojawiały się również wątpliwości, pytania o sens tej pracy, o jej owoce, których często nie widać.



Fot. Archiwum o. Mirosława Matyji SJ

Trudnym momentem był dla mnie dzień 6 listopada 2006 roku, kiedy to na jedną z naszych misji w Fonte Boa został zorganizowany napad rabunkowy. Śmierć poniosło dwoje misjonarzy: o. Waldyr dos Santos – brazylijski jezuita oraz Idalina Gomes – 27-letnia misjonarka świecka z Portugalii. W takich chwilach kryzys wiary jest chyba naturalną reakcją. Zapytywałem sam siebie: „Co ja tutaj robię? Po co ryzykować życiem, jeżeli można pracować w normalnych, bezpiecznych warunkach?” Odpowiedź przyszła w wyrażonych przez naszych parafian prośbach: „Wiemy że to, co się stało to również nasza wina. Nie odchodźcie od nas! Jeżeli wy stąd odejdziecie, to już nic tutaj nie zostanie!”

Jakże prawdziwe są te słowa! Misja niesienia Ewangelii Chrystusa to misja niesienia nadziei tym, których jedyną radością i jedynym bogactwem jest to, co otrzymają za darmo z serc tych, którzy chcąc z nimi być, pragną przybliżyć ich do Boga. Największym bogactwem misjonarza jest to, co jest on w stanie dać innym. Nie chodzi tutaj oczywiście jedynie o dobra materialne, ale o możliwość dzielenia się sercem, o solidarność z najbardziej potrzebującymi. Możliwość pracy na misjach to wielka radość i bogactwo w sobie. Tego bogactwa nie zamieniłbym na żadne skarby tego świata.

o. Mirosław A. Matyja



## Sprzeciw

**12 października młodzieżowa wspólnota Magis, po 4 tygodniach oczekiwania i modlitwy, na wspólnym nabożeństwie zobowiązała się do ponadmiesięcznej abstynencji od używek.**

Przez miesiąc magisowicze będą reflektować nad sobą i swoją rolą w społeczeństwie. W dzisiejszych czasach coraz więcej słyszy się o upadku moralności, coraz większym przepychu, bezwstydnosci i bezkarnej promocji tego, co społeczeństwo czyni gorszym. Alkohol, tytoń, narkotyki czy wiele innych używek stają się coraz bardziej dostępne i coraz mniej społecznie potępiane, również przez osoby w naszym wieku. I właśnie na przeciw tej rzeczywistości wychodzi Magis. Chcemy okazać sprzeciw oraz udowodnić własnym świadectwem, że i w dzisiejszych czasach można żyć inaczej, przywiązując wagę do innych wartości niż zepsucie i brak rozsądku



For. Internet

czy ograniczeń. Podpisanie deklaracji było dobrowolne, a mimo to podpisała ją niemalże cała wspólnota. Osobiste refleksje, jak to z nimi bywa, będą najróżniejsze, bo każdy ten okres przejdzie inaczej. Niektórzy mogą podjąć decyzję o dłuższej, nie deklarowanej abstynencji, dla innych może to być kolejne cenne doświadczenie, jeszcze dla innych szansa pokazania swoim rówieśnikom, jakie reprezentują wartości i co można dobrego ze sobą zrobić. „Ważność” deklaracji kończy się 11 listopada, chociaż bez problemu abstynencja może być dowolnie przedłużona.

*David „Nowy” Nowacki*

## Co, gdzie i kiedy, czyli Magisowy Rozkład Jazdy

Wspólnota Magis to grupa zrzeszająca młodzież od II klasy gimnazjum po klasę maturalną. Będąc w Magisie można poznać mnóstwo świetnych, wartościowych osób z całej Polski, pogłębić swoją wiarę oraz poznać inne niż na co dzień, lepsze oblicze Kościoła katolickiego.

Na dzień obecny nasza wspólnota liczy około 30-40 osób i jest jedną z największych w Polsce (Magis działa w wielu parafiach jezuickich w całej Polsce, m. in. w Krakowie, Opolu czy Nowym Sączu). W trakcie roku szkolnego spotykamy się co piątek o godzinie 19.00 w dolnej kaplicy na wspólnej Mszy Świętej, a później udajemy się na spotkanie ogólne, które co tydzień ma za zadanie przygotować inną grupę. Oprócz tego, w czwartki o 18.00,

swoje próby przeprowadza zespół muzyczny „Kostki”, a w poniedziałki spotykają się animatorzy. W sobotnie wieczory od godziny 19.30 zapraszamy na „Sobotę na Magis” – będzie można zobaczyć ciekawy film, ugotować coś razem czy pograć w ciekawe gry. Na szczególną, młodzieżową Mszę zapraszamy wszystkich w każdą niedzielę na godzinę 20.00.

Więcej informacji znajdziesz na [magiswroclaw.blogspot.com](http://magiswroclaw.blogspot.com) oraz na [www.facebook.com/magiswroclaw](http://www.facebook.com/magiswroclaw). Polub nas!



For. Bogdan Szyszko

**Chcesz się do nas przyłączyć? Skontaktuj się z którymś z animatorów:**

Dziewczyny : Miśka Tarassow  
Tel. 781151906  
E-mail : [michasia36@wp.pl](mailto:michasia36@wp.pl)

Chłopaki: Dawid „Nowy” Nowacki  
Tel. 691694697  
E-mail : [nowackidawidleonard@gmail.com](mailto:nowackidawidleonard@gmail.com)



# Wspominamy wrzesień

29 września spotkały się wszystkie wspólnoty młodzieżowe Magis z całej Polski.

Do tej pory dzień wspólnoty odbywał się w Książenicach (woj. śląskie), a w tym roku, odstępując od tradycji, został zorganizowany w Gliwicach. Dodatkowej niepowtarzalności temu



Fot. Arkadiusz Mróz



Fot. Arkadiusz Mróz

gażowaniem odpowiadał młodzieży na wcześniej przez nią przygotowane pytania. Robił to dokładnie i w sposób przemyślany tak, aby udzielić każdemu satysfakcjonującej go odpowiedzi. Niektóre pytania były też

dla niego bardzo osobiste, do czego się przyznał. Spotkanie zakończyliśmy wspólnym zdjęciem i Mszą Świętą.



Fot. Arkadiusz Mróz

dniu nadał przyjazd przełożonego jezuitów Ojca Generała, Adolfo Nicolasa SJ, który pierwszy raz odbywał wizytę w Polsce fatygując się aż z odległego Rzymu. Wśród wspólnot Magis z całej Polski Ojca Generała witała reprezentacja z Wrocławia. O. Adolfo z zaan-



Fot. Arkadiusz Mróz

Po spotkaniu wszystkie wspólnoty udały się na pobliskie boisko, by spędzić razem czas, zjeść coś ciepłego i odświeżyć wspomnienia z niedawno odbytych rekolekcji. Były tańce, śpiewy, piłka i wiele innych atrakcji. Spotkanie zostało zwieńczone długimi i ciepłymi pożegnaniami i obietnicami, że „jeszcze się zobaczymy” na najbliższych rekolekcjach, letnich lub zimowych...

*Oliwia Bronowicka*

## Wyjazd animatorski

W ten weekend udaliśmy się naszą animatorską ekipą na FAN (Formacja Animatorów Najfajniejszych :) do Różanki. Spędziliśmy ten czas na modlitwie, dyskusjach, ustaleniach, dokształcaniu się w animatorskim fachu, ale też wspólnym gotowaniu, spacerowaniu i grach planszowych. To był dobry wspólnie spędzony czas. Mamy nadzieję, że będziemy teraz nieco bardziej (nie)znośni dla „grupkowiczów” :).

*Renata Parzonka*



Fot. Archiwum o. Jarosława Studzińskiego SJ



Piotr Łykowski

# Chór? Ja w chórze???

**A dlaczego nie? Zapraszając do wspólnego śpiewania w naszym parafialnym zespole *Vox Clemens* chciałbym przedstawić rozmaite aspekty takiego muzykowania...**

Głos. Każdy ma. Do śpiewania w chórze wcale nie trzeba mieć specjalnych predyspozycji głosowych. Owszem, słuch muzyczny jest niezbędny – to umiejętność wrodzona, niemniej też rozwijająca się (lub nie). Natomiast zdolność mówienia, którego „przedłużeniem” jest śpiewanie, można skutecznie doskonalić w każdym momencie życia. Każdemu pomoże mała „gimnastyka buzi i języka”, o oddychaniu później.

Znajomość nut. Niepotrzebna. Większość naszych chórzystów nie zna nut, niemniej – w miarę treningu – ten „język obcy” zaczyna być wszystkim coraz bliższy. Każdy chętny zdąży nauczyć się swojej partii; w jedności siła.

Wiek. Żadnych przeszkód! Obecnie przekrój wiekowy *voxclemensowych* śpiewaków jest autentycznie duży. Zapraszam zatem zarówno gimnazjalistów (i młodszych), jak i emerytów.

Czas. Nikt go nie ma za wiele. Każdemu jednak jakiś moment „przystanku” w codziennej gonitwie jest bardzo potrzebny. Muzyka ponoć „łagodzi obyczaje”. Może zatem mała pauza przy muzyce? Atmosfera na naszych zajęciach jest (podobno!) całkiem znośna :-). Co prawda, im bliżej koncertu, tym dyrygent bardziej nerwowy, ale najbliższy występ dopiero w styczniu!

Obowiązek. Tak, niestety. Gdy się powie „A”, należałoby powiedzieć „B”, „C”, itd. Nie wszyscy są wytrwali, pojawiają się także obiektywne przeszkody. Próby są zasadniczo raz w tygodniu, w czwartki o 19.30. W dniach przedkoncertowych spotykamy się częściej, ale wówczas wszystkich nas „niesie” entuzjazm!

Muzyka. Budzi wrażliwość w każdym z nas. Może to wyda się ciut patetyczne, ale uważam, że każde działanie artystyczne, czy to w formie biernej (teatr, książka), czy czynnej (chór, taniec ludowy) ubogaca Człowieka. Poprzez żywą kreację muzyki możemy wyzwolić pozytywne emocje, zarazem poszerzając swą wiedzę i umiejętności. Wielką radością dla nas była Wasza, Parafian, reakcja na *voxclemensowych* koncertach. Na wiosnę zaśpiewamy *Mszę koronacyjną* Mozarta, to dzieło wyjątkowo piękne. Zaprzyżętniamy się również z Bachem... Zajmuję się profesjonalnie muzyką prawie 30 lat, śpiewam od ponad 40, a wzruszenia wciąż świeże i nowe:-). Tego wszystkim chórzystom życzę!!!

Zdrowie. Zdrowie? Tak, też się ciut dziwię. Ale śpiew może faktycznie pomóc w bardzo istotnej kwestii, jaką jest prawidłowe i skuteczne oddychanie. W przypadku regularnej nauki śpie-

wu, wpływ świadomości i umiejętności oddychania jest faktycznie bardzo zauważalny. W trakcie prób chóru trochę oddech ćwiczymy, gdyż ma to olbrzymi wpływ na komfort pracy głosem (również w mowie).

Satysfakcja. Wydaje mi się, że zarówno dla Tych, którzy wstydzą się publicznych występów, jak i dla Tych, którzy takowe bardzo lubią, występ jako chórzysta może (i powinien) przynosić radość i zadowolenie. Wesprę się cytatem z Czesława Miłosza („Muzyka” z tomu „Piesek przydrożny”): *Już to, że zebrali się z różnych dzielnic miasta, z różnych układów rodzinnych, z różnych mieszkań, domów, widoków ze swego okna, i razem wykonują, czyli razem poddają się rozkazowi zapisanych na papierze dźwięków, jest godne podziwu.*

Modlitwa. Dlaczego na końcu? Wszak miejsce, w którym działamy jednoznacznie wskazuje, iż ten aspekt śpiewu *ad maiorem Dei gloriam* jest bardzo bliski duszy każdego śpiewaka (obecnego i przyszłego), więc otwartych drzwi wyważać nie będę.

Zapraszam do udziału w spotkaniach i występach chóru *Vox cCemens*.

*Kłaniam się – Piotr Łykowski*



Fot. Bogdan Szyszko



ŚP. O. PIOTR LENARTOWICZ SJ  
(1934-2012)



Fot. Bogdan Szyszko

W środę, 10.10.2012 roku, w krakowskim Kolegium Księża Jezuitów w wieku 78 lat zmarł o. Piotr Lenartowicz SJ, wybitny polski jezuita, kapłan, filozof przyrody, lekarz i wieloletni wykładowca akademicki. Czytelnikom może być znany dlatego, że dwa lata temu głosił rekolekcje w naszej parafii. Był to niewątpliwie jeden z najwybitniejszych jezuitów polskich mojego pokolenia, a przy tym mój przyjaciel – i właśnie dlatego postanowiłem przekazać o Nim kilka zdań tak, jak je znalazłem na stronie internetowej www.jezuici.pl.

ks. Jan Ożóg SJ

Ojciec Piotr urodził się 25.08.1934 roku w Warszawie. Był synem Wiesława i Krystyny z domu Schneider. Całe swoje życie poświęcił pracy naukowej. W 1958 roku uzyskał dyplom lekarza medycyny na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie. Od 1956 r. pracował jako asystent w Zakładzie Fizjologii Człowieka Akademii Medycznej w Warszawie, a od 1958 r. również w Zakładzie Fizjologii PAN w Warszawie. W 1961 roku obronił pracę doktorską z zakresu neurofizjologii.

W 1960 roku wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Po ukończeniu nowicjatu w Kaliszu, studiował filozofię w latach 1962-64 na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, uzyskując stopień licencjata. Następnie studiował teologię na Wydziale Teologicznym Bobolanum w Warszawie, uzyskując stopień licencjata teologii w 1969 roku. W trakcie tych studiów, w roku 1968 przyjął święcenia kapłańskie. W 1977 roku złożył uroczystą profesję zakonną czterech ślubów.

W 1971 r. rozpoczął studia doktoranckie na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, pracując w latach 1972-73 jako kapłan w Westminster Cathedral w Londynie i uczestnicząc w seminarium prof. Romano Harré na Oxford University. Pracę doktorską z filozofii pt. *Phenotype Genotype Dichotomy: an essay in theoretical biology* obronił w Rzymie w roku 1975.

Po powrocie do kraju pracował przez rok jako duszpasterz akademicki przy KUL w Lublinie, a od 1976 r. wykładał wprowadzenie do filozofii oraz filozofię przyrody ożywionej na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie. W 1985 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego na Wydziale Filozoficznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, na podstawie podręcznika *Elementy filozofii zjawiska biologicznego* (Kraków 1986). Wykładał historię filozofii i filozofię przyrody na Wydziale Filozoficznym Colorado State University w Fort Collins (USA). W 1990 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a później - w 1999 - profesora zwyczajnego. Od 1991 r. wykładał także w Wyższym Seminarium Duchownym Kapucynów w Krakowie. W latach 1995-2001 był przewodniczącym Towarzystwa Naukowego Księża Jezuitów w Krakowie.

Publikował wiele esejów z zakresu filozofii przyrody i paleoantropologii. Razem z prof. Jerzym Antonim Janikiem był redaktorem czterech tomów materiałów seminarium *Nauka-Religia-Dzieje* w Castel Gandolfo. W 1995 opublikował szkice wykładów z filozofii poznania pt. *Elementy teorii poznania*. Był zwolennikiem obiektywizmu i pluralizmu ontycznego tradycji arystotelesowsko-tomistycznej i w tym duchu interpretował odkrycia współczesnej empirii nauk biologicznych. Swoje ostatnie lata życia spędził w Krakowie, gdzie prawie do samego końca wykładał na Akademii Ignatianum w Krakowie. Duszę śp. o. Piotra polecamy Bożemu Miłosierdziu.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

\*\*\*

W ostatnim tygodniu września przebywał w Polsce przełożony generalny Towarzystwa Jezusowego, o. Adolfo Nicolás. Była to jego pierwsza, oficjal-

na wizytacja w polskich prowincjach. Swoją podróż w Polsce generał jezuitów rozpoczął od Gdyni, gdzie przybył 24 września. Następnie udał się do Warszawy, gdzie był 25 i 26 września. Ze stolicy udał się do Krakowa gdzie 27 września spotkał się m.in. z jezuitami zaangażowanymi w media oraz w apostolat intelektualny. 28 września o. Nicolás był w Nowym Sączu, a 29 września w Gliwicach, gdzie spotkał się z młodzieżą z Magis-u. Na zakończenie pobytu w Polsce, 30 września przewodniczył Mszy św. w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie.

\*\*\*

29 września, w Rzymie dokonano oficjalnej zmiany na stanowisku dyrektora Polskiej Sekcji Radia Watykańskiego. O. Tadeusza Cieślaka SJ zastąpił o. Leszek Gęsiak SJ.

\*\*\*

8 października przedstawiciele wspólnot jezuitów z całej Polski spotkali się na dorocznej modlitwie przed słynącym łaskami obrazem św. Józefa w Kaliszu. Mszy św. przewodniczył nowy biskup kaliski Edward Janiak. Wraz z nim koncelebrowali polscy prowincjałowie: oo. Wojciech Ziółek z Krakowa i Tomasz Kot z Warszawy. Na zakończenie odczytano akt ofiarowania obu prowincji opiece św. Józefa. Geneza pielgrzymek sięga roku 1950, kiedy to w obliczu zagrożenia likwidacją zakonu w Polsce przez władze komunistyczne, ówczesni jezuita powierzyli losy domów i dzieł jezuitów św. Józefowi.



Fot. www.radiodzienna.kalisz.pl

\*\*\*

W niedzielę 21 października Ojciec Święty Benedykt XVI kanonizował (ogłosił świętymi) siedmioro błogosławionych z 7 krajów. Jednym z nich był Jacques Berthieu (1838-1896) – Francuz, kapłan-jezuita, męczennik na Madagaskarze.

# Wspólnoty i inicjatywy parafii

## Akcja Katolicka

Celem Akcji Katolickiej jest pogłębianie formacji chrześcijańskiej oraz organizowanie bezpośredniej współpracy katolików świeckich z hierarchią kościelną w prowadzeniu misji apostolskiej Kościoła. Jej członkowie spotykają się w III piątki miesiąca po Mszy św. o godz. 18.00 w sali DLP w przyziemiu kościoła.

*Asystent kościelny - o. Paweł Berwecki SJ*

## Apostolstwo Modlitwy

Wspólnota formująca chrześcijan oddanych Sercu Pana Jezusa poprzez codzienne ofiarowanie i modlitwę w intencjach Kościoła i świata wyznaczanych na każdy miesiąc przez Ojca Świętego. Spotyka się co 2 tygodnie, w poniedziałki o 16.30, w sali św. Stanisława Kostki. W ostatnią niedzielę miesiąca - wyjaśnienie Intencji na kolejny miesiąc.

*Opiekun - o. Jan Ożóg SJ*

## Biblioteka parafialna i czytelnia

Można w niej znaleźć wiele książkowych pozycji katolickich wydanych zarówno przed wieloma laty, jak i najbardziej aktualnych. Można też przejrzeć i poczytać najnowsze numery prasy katolickiej. Czynna w czwartki w godz. 17.00 - 18.00 oraz w niedziele od 10.00 do 12.00.

## Chór parafialny

Próby chóru odbywają się w czwartki o godz. 19.30 w sali o. Beyzyma na II piętrze domu parafialnego. Zainteresowanych serdecznie zapraszamy! Chór prowadzi prof. Piotr Łykowski (<http://www.lykowski.com.pl>).

## Dorośli Lektorzy Słowa Bożego

Grupa osób świeckich, które ubogacają liturgię Eucharystii czytaniem Słowa Bożego i spotykają się na spotkaniach formacyjnych, by odczytywać Boże przesłanie w nim zawarte. Spotkania odbywają się raz w miesiącu, w środy o 20.00, w kawiarence parafialnej.

*Opiekun - o. Jacek Siepsiak SJ*

## Droga Neokatechumenalna (neokatechumenat)

Zapoczątkowana w okresie Soboru Watykańskiego II w Hiszpanii. To duszpasterstwo wprowadzające w głąbę chrześcijaństwa w oparciu o Słowo Boże, liturgię i wspólnotę. Wspólnota spotyka się w sali na II piętrze budynku parafial-

nego o 19.30: w środy na Liturgii Słowa (spotkania formacyjne) i w soboty - na Eucharystii.

*Opiekun - o. Tadeusz Mól SJ*

## Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego

Inicjatywa, w której grono osób podejmuje modlitwę w intencji dzieci zagrożonych zabiciem w łonie matki. Trwa dziewięć miesięcy i polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy różańcowej oraz specjalnej modlitwy w intencji dziecka i jego rodziców. Modlitwne spotkania grupy odbywają się w kościele w ostatnie poniedziałki miesiąca po Mszy św. o godz. 18.00.

## Dzieci Boże

Weronika i Karolina, mające za sobą formację Magis, razem z dziewczętami ze szkoły podstawowej bawią się, śpiewają i poznają Pismo św. Spotkania odbywają się w soboty w sali na II piętrze domu parafialnego: o godz. 10.00 - dziewczęta kl. III-IV i o 12.00 - dziewczęta kl. V-VI.

## Grupa Absolwentów

Grupa ludzi, którzy szkoły mają już za sobą, a problemy wchodzenia w życie „dorosłe” chcą przeżywać we wspólnocie. Spotkania odbywają się w I i III środy miesiąca o godz. 19.00 w kawiarence parafialnej.

*Opiekun - o. Jacek Siepsiak SJ*

## Duszpasterstwo Czterdziestolatek

Osoby w „umownym” wieku 35-50 lat, chcące we wspólnocie znaleźć odpowiedzi na pytania, których nie zadałyby podczas niedzielnej Mszy św. Spotkania odbywają się w II i IV piątki miesiąca o godz. 20.00 w kawiarence parafialnej (w II piątki spotkania rozpoczynają się Mszą św.).

*Opiekun - o. Jacek Siepsiak SJ*

## Duszpasterstwo Ludzi Pracy

Korzenie grupy sięgają czasów stanu wojennego. Jej członkowie są szczególnie mocno związani z wizerunkiem Matki Bożej Pocieszenia - Opiekunki Robotników. Dziś towarzyszą ludziom pracy przez pamięć modlitewną i własną formację chrześcijańską. Spotkania odbywają się w środy o godz. 19.00 w sali DLP w przyziemiu kościoła.

*Opiekun - o. Paweł Berwecki SJ*

## Grupy pomocy i wsparcia

Słabość to ludzka rzecz, ale kiedy popadamy w uzależnienia, trudno z nich wyjść bez wsparcia - potrzeba pomocnej dłoni Pana Boga i kogoś, kto zrozumie istotę problemu. Najlepiej kogoś, kto wcześniej miał podobny problem i dzięki pomocy innych przeszedł trudną drogę uwolnienia. W parafii grupy wsparcia spotykają się w sali o. Beyzyma na II piętrze domu parafialnego:

**AA „Róża”** - dla osób z problemami alkoholowymi - niedziela godz. 17.00;

**Al-Anon „Iskierka”** - grupa osób współuzależnionych (żony, mężowie, dzieci alkoholików) - w poniedziałki o 17.00. W ostatni poniedziałek miesiąca odbywają się spotkania otwarte dla wszystkich;

**Dorośle Dzieci Alkoholików (DDA)** - wtorek godz. 18.00;

**SALA „Kotwica”** - grupa osób uzależnionych od chorej miłości i seksu; spotkania - sobota godz. 15.15.

**Anonimowi Żarłocy** - grupa ludzi, którzy nie radzą sobie z nadmiernym jedzeniem. Więcej informacji na [www.anonimowizarlocy.org](http://www.anonimowizarlocy.org); - piątek godz. 18.30.

## Jezuickie Duszpasterstwo Młodych „Magis”

Magis /łac. więcej/. Wspólnota gromadząca ludzi młodych (ostatnia klasa gimnazjum, liceum, szkoły zawodowe), którzy chcą więcej wymagać od siebie, więcej angażować się w życie chrześcijańskie, więcej czasu, serca i energii poświęcać dla Boga i bliźnich. Spotkania: piątek godz. 19.00 - Eucharystia w dolnym kościele i spotkanie ogólne w sali im. o. Stanisława Tabisia SJ w przyziemiu domu parafialnego, sobota godz. 19.30 - inicjatywy różne (klub filmowy, inicjatywy modlitwne, zabawy); niedziela 20.00 - Eucharystia parafialna w górnym kościele. Oprócz tego każda grupa ma spotkanie w czasie przez siebie ustalonym. Strona internetowa: [www.magis.cba.pl](http://www.magis.cba.pl).

*Opiekun - o. Jarosław Studziński SJ*

## Komitet Charytatywny

Grupa ludzi czynnie pomagająca ubogim i opuszczonym. Średnia wieku w naszej parafii jest dość wysoka, więc przybywa tych, którzy potrzebują wsparcia: odwiedzin, zakupów, sprzątania, opieki, troski, a przede wszystkim wrażliwego serca. Ko-



# św. Klemensa Dworzaka 2012/13

mitet gromadzi ludzi, którzy hojnym i gorącym sercem chcą służyć innym.

## **Kawiarenka Parafialna**

Od lat grupy ochotników co tydzień piękną ciastą, które po niedzielnych Mszach św. są dostępne w kawiarence. Dochód przeznaczają się na pomoc dzieciom z wielodzietnych rodzin naszej parafii potrzebujących wsparcia. Kawiarenka czynna jest w każdą niedzielę w godz. 8.30-13.30 na I piętrze budynku parafialnego.

## **Kiosk parafialny**

Z bogatym wyborem aktualnej prasy katolickiej, kartek świątecznych, kalendarzy; czynny podczas niedzielnych „dopodłudniowych” Mszy św.

## **Koło Przyjaciół Radia Maryja**

Gromadzi słuchaczy i sympatyków największej katolickiej rozgłośni w Polsce. Spotkania odbywają się po Mszy św. o godz. 8.00 w 1. soboty miesiąca w sali św. Stanisława Kostki.

## **Kombatanci Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - Obwód Grabiszyn**

Jest najstarszą zorganizowaną grupą kombatancą w Polsce. Gromadzi byłych żołnierzy Armii Krajowej z terytorium Rzeczypospolitej. Spotykają się w ostatnie poniedziałki miesiąca o godz. 16.00 w sali św. Stanisława Kostki.

## **Liturgiczna Służba Ołtarza - ministranci młodszy**

Kandydaci na ministrantów i ministrantki z kl. III i IV przychodzą na spotkania w soboty o godz. 9.30 do sali ministranckiej (na I piętrze domu parafialnego), ministranci z kl. V-VI mają zbiórki w soboty o godz. 11.00, a gimnazjaliści z kl. I i II spotykają się z duszpasterzem i pomagającymi mu lektorami – Łukaszem Józefakiem i Szymonem Nałęczem o godz. 12.30.

*Opiekun - o. Andrzej Pełka SJ*

## **Liturgiczna Służba Ołtarza - ministranci starsi i lektorzy**

Ministranci starsi spotykają się „na zwolanie”.

*Opiekun - o. Jarosław Studziński SJ*

## **Młodzieżowy zespół muzyczny „Clemensianum”**

Grupa młodych ludzi aktywnie włącza-

jących się w przeżywanie Mszy św. poprzez muzykę liturgiczną. Zespół tworzą osoby, które swymi muzycznymi i wokalnymi talentami służą chwale Pana Boga. „Clemensianum” gra na Mszach św. w niedzielę o 20.00 i w święta. Próby odbywają się w niedzielę o godz. 17.30 w sali im. o. Stanisława Tabisia SJ, w przyziemiu domu parafialnego. Adres forum zespołu: <http://clemensianum.webatu.com>.

## **Młodzieżowy zespół muzyczny „Kostki”**

Trochę młodszy, młodzieżowy zespół muzyczny. Próby odbywają się w - w czwartki o 19.00. Grają na młodzieżowych Mszach św. w piątki o 19.00.

*Opiekun - o. Jarosław Studziński SJ*

## **Odnowa w Duchu Świętym**

Ruch powstał po Soborze Watykańskim II; podkreśla rolę Ducha Świętego jako odnowiciela ludzkich wnętrz w ten sposób inspirującego i ożywiającego wspólnotę Kościoła. Spotkania - w każdy poniedziałek o 18.00 w sali neokatechumenatu na II piętrze domu parafialnego.

*Opiekun - o. Tadeusz Mól SJ*

## **Parafialna Akademia Rozmaitości**

Prelekcje na tematy różne i ciekawe; odbywają się wg wcześniej ustalonego grafiku, zazwyczaj w czwartki o godz. 18.45 w sali św. Stanisława Kostki.

## **Pismo parafialne - „Głos Pocieszenia”**

Grupa ludzi chcących przy pomocy rzetelnej informacji i wartościowych materiałów formacyjnych podawanych w miarę atrakcyjnej formie, współuczestniczyć w organizowaniu życia parafii. Spotkania redakcyjne odbywają się w II i IV piątki miesiąca o 18.45, w siedzibie redakcji w przyziemiu domu parafialnego.

*Opiekun - o. Jacek Siepiak SJ*

## **Rada Parafialna**

Gremium zbierające się na wezwanie Proboszcza i służące mu swym doradczym głosem w zarządzaniu parafią. Spotkania - w kawiarence parafialnej. *Przewodniczący - proboszcz, o. Jacek Siepiak SJ*

## **Rodzina Rodzin**

Członkowie ruchu dążą do uświęcenia swoich rodzin poprzez modlitwę, życie sakramentalne, ofiarną służbę Kościołowi i Ojczyźnie w duchu zawierzenia Maryi, Matce Kościoła. Spotkania odbywają się

w domach osób należących do grupy.

*Opiekun - o. Jacek Siepiak SJ*

## **Schola dziecięca „Laudate Dominum”**

Niedzielne Msze św. dla dzieci o godz. 10.30 w dolnym kościele mają w naszej parafii długą i bardzo dobrą tradycję. W dużej mierze zawdzięczamy to scholi, która swoim śpiewem pomaga dzieciom modlić się „po swojemu”. Próby scholi (prowadzonej obecnie przez Joannę Wojciechowską i Alicję Stożek) odbywają się w niedzielę przed Mszą - w dolnym kościele o godz. 9.00.

*Opiekun - o. Andrzej Pełka SJ*

## **Spotkania biblijne**

Wieczorne wspólne rozważanie niedzielnych czytań poszerzone i pogłębione o analizę biblijną specjalisty. Odbywają się w każdą niedzielę o godz. 19.00 w sali św. Stanisława Kostki.

*Prowadzą - o. Jacek Siepiak SJ  
i Paweł Berwecki SJ*

## **Spotkania seniorów**

Spotkania starszych członków parafii, dla których jest ona wspólnotą bliską i przyjazną.

*Opiekun - o. Józef Steczek SJ*

## **Związek Piłsudczyków Oddział Wrocław**

Członkowie Związku wywodzą się zazwyczaj z rodzin, w których przodkowie walczyli o niepodległość lub bronili niepodległości Rzeczypospolitej. Ale nie tylko. Kultuwują tradycje patriotyczne i pogłębiają swoją wiedzę społeczną m.in. przez udział w rocznicowych uroczystościach i zaangażowanie w odnawianie pamiętek historycznych. Spotykają się w sali DLP w przyziemiu kościoła w pierwsze wtorki miesiąca o godz. 17.30.

## **Żywy Różaniec**

Tworzą go 20-osobowe róże, których poszczególne członkowie codziennie odmawiają jedną tajemnicę różańca. W ten sposób każdego dnia odmawiany jest cały różaniec, a modlitwa powoli przemienia serca tych, którzy po nią sięgają. Spotkania - w ostatnie niedziele miesiąca o godz. 17.30 w górnym kościele.

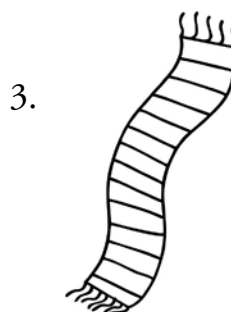
*Opiekun - o. Jan Ożóg SJ*

*Opr. Małgorzata Drath, Bogdan Szyszko;  
stan z dn. 28.10.2012 r.*

# Jesienna wykreślanka

1.	K	B	A	A	S	Z	R	T	A	N
2.	W	L	A	I	M	Ś	C	I	E	I
3.	S	J	Z	E	A	S	L	I	I	K
4.	D	E	E	S	N	Z	I	C	S	Z
5.	Ą	C	Z	C	A	P	Z	K	A	E
6.	K	R	A	L	W	O	S	O	Z	E
7.	P	A	N	R	A	S	Y	I	O	L
8.	G	Ż	R	Ó	Z	Ł	Y	B	T	Y
9.	W	I	E	W	I	Ó	R	Y	K	A
10.	R	Ę	K	A	W	I	C	Z	K	I

Wykreśl nazwy rzeczy i zjawisk przedstawionych na obrazkach. Pozostałe litery, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.



HASŁO: 

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

--	--

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

--

--	--	--	--	--	--	--	--

## Uwaga konkurs!

Zapraszamy wszystkie dzieci, do wzięcia udziału w konkursie plastycznym pt. „Moje Boże Narodzenie”. Prace wykonane dowolną techniką na kartce formatu A4 i podpisane imieniem, nazwiskiem oraz z podanym wiekiem prosimy składać do skrzynki w kawiarence parafialnej do 9 grudnia. Najlepsze prace zostaną wydrukowane w kolejnym (świątecznym) numerze Głosu Pocieszenia. Powodzenia!

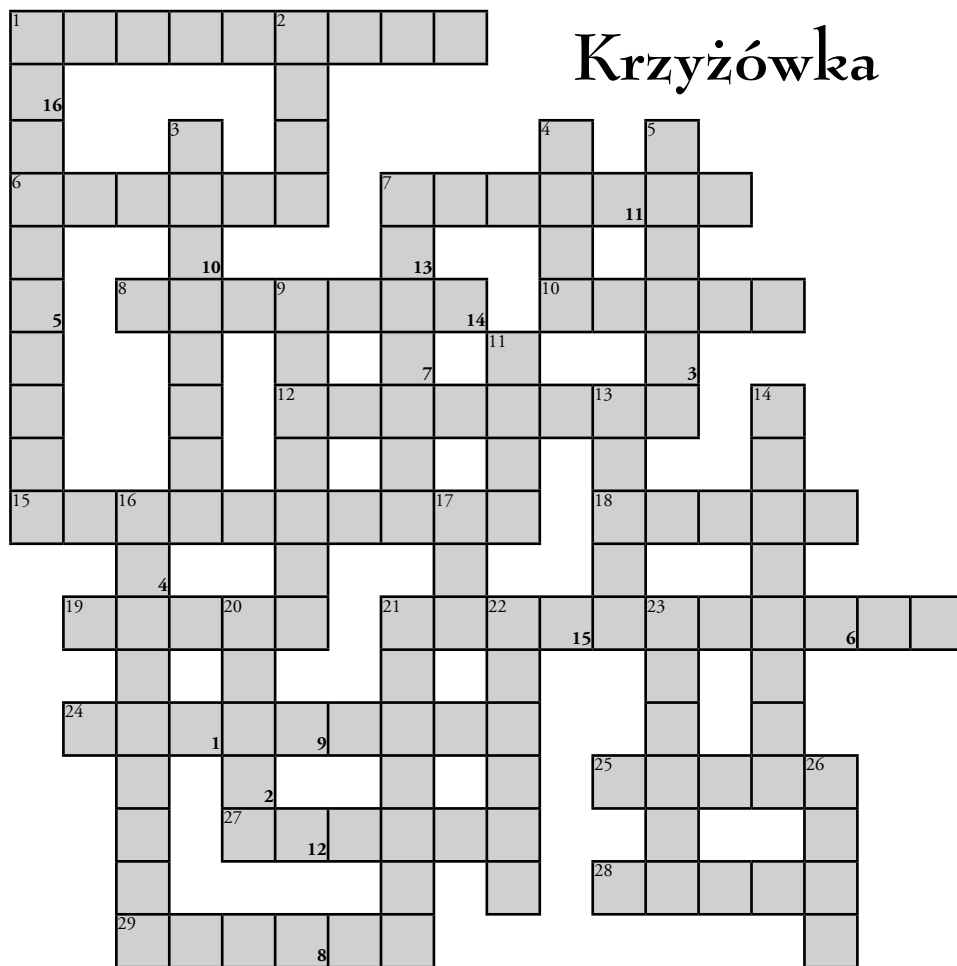
Opracowała Weronika Kumaszką

Rozwiązania z numeru wrześniowego:  
 Logogryf dla dorosłych - DARMO OTRZYMALIŚCIE, DARMO DAWAJCIE;  
 matematyczny szyfr - POMAGAJMY;  
 rebusy - MISJONARZ, WSPARCIE.  
 Nagrodę w konkursie dziecięcym, wylosowała Wiktoria Galus, nagroda książkowa w konkursie dla dorosłych trafi w ręce Ryszarda Zaborowskiego.

Gratulujemy! Z nagrodzonymi skontaktujemy się osobiście. Na rozwiązania konkursów z bieżącego numeru czekamy do 9 grudnia. Rozwiązania wraz z imieniem i nazwiskiem, adresem, nr. telefonu i zaznaczonym wiekiem (chodzi o dzieci) prosimy wrzucać do skrzynki Głosu Pocieszenia w holu kościoła. Można je też wysyłać na mailowy adres redakcji: [glospocieszenia@tlen.pl](mailto:glospocieszenia@tlen.pl).



# Krzyżówka



## Historia w anegdocie

Za panowania Jana Kazimierza, ktoś na jakimś obrazie przedstawiającym monarchę napisał słowo: kiep. Słowo owe było wtedy uznawane za bardzo obraźliwe. Z początku król był wzburzony. Potem jednak znaleziono winowajcę i postawiono przed królem. Żartowniś usprawiedliwił się mówiąc, że to co napisał było tylko skrótem od wyrażenia: **K**ról **J**an **E**uropy **P**an. Królowi przeszła wtedy złość i darował karę skruszonemu szlachcicowi.

\*\*\*

Przed bitwą pod Wiedniem (12 IX 1683 r.) wielki wezyr Kara Mustafa wysłał królowi Janowi III Sobieskiemu kwartę maku z komentarzem, że jego wojska są tak liczne jak owe ziarenka maku. Król w odpowiedzi wysłał Turkowi kwartę pieprzu z komentarzem: w tej kwarcie jest mniej ziaren pieprzu niż maku, ale spróbujcie je zgryźć!

### Pionowo:

- 1) miłość do ojczyzny;
- 2) narodowa - czasem nas rozpiera;
- 3) polski taniec narodowy;
- 4) jeden z kolorów naszej flagi;
- 5) autor „Kazań sejmowych”;
- 7) Piotr, inicjator powstania listopadowego;
- 9) „Pan Tadeusz” to .... narodowa;
- 11) ... - Śmigły, naczelny wódz wojny obronnej 1939 r.;
- 13) naród;
- 14) pobił Krzyżaków pod Grunwaldem;
- 16) oddział jazdy rycerskiej;
- 17) nad Wisłą miał miejsce w 1920 r.;
- 20) mieszkańcy kraju;
- 21) wiedeńska była dziełem Sobieskiego;
- 22) papierowy z tajną informacją przekazywany podczas powstania;
- 23) Katarzyna, uczestniczyła w rozbiorach Polski;
- 26) państwo, ojczyzna.

### Poziomo:

- 1) pierwszy marszałek Polski od 1920 r.;
- 6) broniona przez Ordona;
- 7) autor słów do naszego hymnu narodowego;
- 8) imię przywódcy insurekcji 1794 r.;
- 10) sygnał wojenny wzywający do broni;
- 12) Polska dla Polaków;
- 15) polski poeta, autor epopei narodowej;
- 18) kara dla dzieci z Wrześni za modlitwę po polsku;
- 19) dla Polski zaczęła się 1.09.1939 r.;
- 21) jest nim Virtuti Militari;
- 24) bohater z naszego hymnu;
- 25) ... śmierci - często wydawany po wojnie na żołnierzy AK;
- 27) historia;
- 28) słynna z konferencji w 1945 r.;
- 29) niejeden napisany ku pocieszeniu serc.

Litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu, ułożone w kolejności od 1 do 16, utworzą rozwiązanie.

1	2	3
---	---	---

4	5	6	7	8
---	---	---	---	---

9	10	11	12	13	14	15	16
---	----	----	----	----	----	----	----



Bogumił Nowicki

# Co w przypadku kremacji?

**Kiedy staniemy w obliczu śmierci bliskiej nam osoby, a jedynym sposobem pochówku wydaje się nam ten związany z kremacją ciała, zaczynamy zastanawiać się, czy wybierając go, nie łamiemy aby jakichś reguł, zwłaszcza, kiedy kierowani radą pracowników firmy pogrzebowej próbujemy zorganizować pogrzeb, na który nie chce się zgodzić proboszcz naszej parafii.**

Aby oddać w pełni stosunek Kościoła katolickiego do sprawy kremacji zwłok oraz pochówku spopielenych ciał biskupi polscy wystosowali w listopadzie 2011 roku list Episkopatu w tej sprawie. Głównym przesłaniem biskupów było uświadomienie wiernych, że Kościół katolicki nie jest przeciwny kremacji zwłok, pod warunkiem, że „nie podważa to wiary w zmartwychwstanie ciała”. Biskupi zachęcali, aby nie podejmować pochopnie decyzji o spopieleniu ciała bliskiej osoby, aby nie zapominać o wielowiekowej chrześcijańskiej tradycji biblijnego pochówku, aby kremacja była raczej rozważana jako ostateczność, a nie rozwiązanie preferowane w pierwszej kolejności. Sceptyczne podejście Kościoła do kremacji wynika nie z ewangelicznych czy teologicznych przeszkód w tej sprawie, tylko z niebezpieczeństwa praktyk, które coraz częściej towarzyszą spopieleniu ciał, uleganiu modzie, która nie może przecież być podstawą wyboru, w końcu wybieraniu rozwiązań najmniej kłopotliwych, co nie jest najlepszym wyrazem szacunku dla zmarłych. Biskupi wspomnieli wówczas, że „kremacja nierzadko pociąga za sobą pewne praktyki, których Kościół nie może zaakceptować, takie jak rozsypywanie prochów w określonych miejscach (tzw. ogrodach pamięci) lub przechowywanie ich w różnej formie w domu”. Następnie biskupi wskazali, że inną konsekwencją kremacji może być zanikanie tradycyjnych cmentarzy, a przecież „groby zmarłych i stojące na nich krzyże przypominają żyjącym o przemijaniu ziemskiego życia”, są miejscem modlitwy za zmarłych i pamięci o poprzednich pokoleniach. Biskupi zachęcali wiernych do stałej pamięci modlitewnej o zmarłych i podkreślali, że Msza Święta w intencji zmarłych jest najcenniejszym darem, jaki możemy im ofiarować.

Osobną sprawą, nad którą pochylili się wówczas hierarchowie Kościoła, była sprawa pogrzebu katolickiego i Mszy pogrzebowej w przypadku kremacji. Biskupi stwierdzili, że zasadniczo obrzędy pogrzebowe z Mszą św. powinny być celebrowane przed kremacją ciała zmarłego. Episkopat dopuścił liturgię przy urnie warunkowo w pewnych przypadkach, np. kiedy kremacja ułatwia sprowadzanie doczesnych szczątków osoby zmarłej spoza granicy kraju lub gdy uczestnicy pogrzebu przybywają z daleka i trudno im być na dwóch częściach pogrzebu, czyli Mszy św. przy trumnie zmarłego, a po kremacji w złożeniu urny z prochami do grobu lub kolumbarium. Decyzję w tej sprawie pozostawiają duszpasterskiej roztropności proboszczów.

Jest oczywistym, że ideałem byłoby kultywowanie wielowiekowej tradycji chrześcijańskiej, a także naszej narodowej kultury, która przejawia się w modlitewnym czuwaniu przy zmarłym, a zwłaszcza w religijnej ceremonii pogrzebowej, podczas której modlimy się przy trumnie z ciałem osoby zmarłej, sprawujemy Mszę Świętą oraz uczestniczymy w obrzędzie ostatniego pożegnania. Jednak takie pożegnanie bliskiej nam osoby jest dziś możliwe jeszcze jedynie w małych miejscowościach, w których po pierwsze istnieją cmentarze parafialne, a po drugie są położone w stosunkowo niedalekiej odległości od domu zmarłej osoby i kościoła parafialnego, tak że zorganizowanie tam przejścia konduktu żałobnego jest w ogóle możliwe. W miastach taki „modelowy” pochówek trudno dziś sobie nawet wyobrazić, nie mówiąc już o przepisach prawnych, które nie zezwalają, z przyczyn głównie natury sanitarnej, na przetrzymywanie zwłok w domu. Do tego dochodzą sprawy związane z zajmowaniem się organizacją pochówku przez firmy pogrzebowe, któ-

re z jednej strony podlegają określonym przepisom prawnym, z drugiej mają swoje własne, wypracowane praktyki.

Trzeba w tym miejscu pamiętać jeszcze o jednym, istotnym przepisie, który obowiązuje w Kościele katolickim, a mianowicie, że sakramenty: chrzest, ślub, bierzmowanie, jak również i pogrzeb, powinny być celebrowane w parafii zamieszkania lub przekazywane gdzie indziej przez proboszcza tejże parafii. Dlatego też zorganizowanie Mszy pogrzebowej np. w kaplicy cmentarza komunalnego, powinno poprzedzić pisemne zezwolenie proboszcza parafii, na terenie której mieszkała zmarła osoba.

Jak więc odnaleźć się w gąszczu wykładni Kościoła, przepisów prawa, modzie, praktyce przynależnej dużym aglomeracjom miejskim, zwłaszcza, że w momencie odejścia bliskiej nam osoby trzeba działać szybko, a towarzyszy temu przeważnie ból, niejednokrotnie zagubienie a nawet rozpacz. Moja rada jest prosta – załatwianie spraw związanych z pożegnaniem i pochówkiem osoby zmarłej najlepiej rozpocząć od kontaktu z księżmi własnej parafii. Z jednej strony, jak rzadko kto, potrafią się wykaazać w takich sytuacjach empatią, po drugie doradzą najlepsze rozwiązanie, zarówno z punktu widzenia teologicznego, jak i praktycznego. Mają bowiem na co dzień kontakt np. z firmami pogrzebowymi, potrafią więc wskazać te najbardziej sprawne czy najbardziej etyczne. Unikniemy wówczas sytuacji, w których rodziny błędnie pokierowane czy poinformowane starać się będą wymóc na księżach rytuał niezgodny z praktyką lub wytycznymi Kościoła katolickiego, narażając się przy okazji na znaczne, zupełnie niepotrzebne, koszty. Modelowym przykładem takiego błędnego rozwiązania jest organizacja Mszy pogrzebowej w kaplicy na cmentarzu





Weronika Kumaszka

# Zaduszki inaczej

**Nigdy nie przepadałam za Zaduszkami. Nie lubiłam chodzenia po cmentarzach, palenia świec na grobach ludzi, których nigdy nie znałam. Nawet buntowałam się przeciwko temu zwyczajowi. Jednak wszystko w naszym życiu potrafi ulec zmianie.**

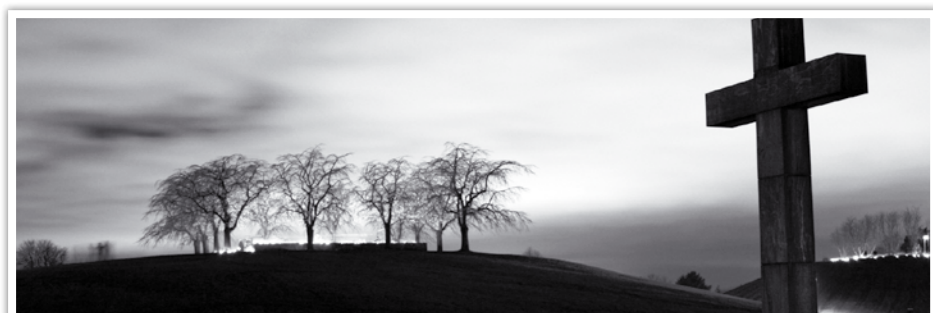
W maju tego roku zmarła moja ukochana Babcia Marysia. Nie zmarła nagle. Miała już swoje lata w dodatku od dłuższego czasu męczyła ją choroba Alzheimera i inne schorzenia. Wszyscy spodziewaliśmy się jej odejścia. Oczywiście, gdy zadzwonił telefon, w którym głos Taty powiedział, że Babcia odeszła, i tak ogarnęło mnie osłupienie. Było dużo łez. Lecz były to łzy tylko nade mną i tymi, którzy ze mną na ziemi zostali. Płakałam, bo straciłam Babię, bo mój Tata stracił Mamę... Następnego dnia, zgodnie z miejscową tradycją (Babcia mieszkała na wsi nieopodal Wrocławia) pojechaliśmy na różaniec przy trumnie. Tam wszyscy, trzymając się nawzajem w ramionach, płakaliśmy dość długo. Odmówiliśmy modlitwę i wróciliśmy do domów, by następnego dnia spotkać się w tym samym celu. Jednak następnego dnia było już zupełnie inaczej. Gdy weszliśmy, wydawało się, że Babcia jest spokojna, wręcz się uśmiecha. Podczas modlitwy i wspólnego śpiewania pieśni maryjnych (tych, które Babcia kochała przez całe życie) oraz naszych (moich i mojego brata) młodzieżowych pieśni kościelnych czuliśmy, jak sływa na nas spokój. Zdarzyło się nam nawet zaśmiać, gdy ktoś wyraźnie pomylił tekst, czy powtórzył refren, podczas, gdy inni już nie śpiewali. Następnego dnia czekał nas pogrzeb.

Był to na pewno najpiękniejszy pogrzeb, na jakim w życiu byłam. Choć brzmi to dość dziwnie, było naprawdę

pięknie. Świeciło wspaniałe słońce, księża powiedzieli piękne kazanie i kilka wspaniałych słów do rodziny. Kościół był pełen ludzi. Część z nich nigdy nie miała okazji poznać Babci Marysi, ale byli tam ze względu na mojego Tatę, moich wujków, ciocie, kuzynki i ze względu na mnie. To właśnie był moment, który odmienił moje spojrzenie na Zaduszki.

Właśnie wtedy, patrząc na kościół wypełniony ludźmi, którzy Babci nie znali, ale przyszli, by wesprzeć nas, zostających na ziemi bez niej, zrozumiałam, że czasem trzeba też mi wykonać taki gest względem moich bliskich. Bo mimo, iż nie odczuwam głębokiej potrzeby odwiedzania grobów (nadal uważam, że lepiej jest się pomodlić za dusze, czy wspominać przy kubku herbaty dobre chwile, które dzieliliśmy z tymi, co już odeszli) jednak wiem, że dla moich bliskich ważne jest, żebym w tych dniach stanęła z nimi nad grobami. Nawet, jeśli nie znałam moich pradziadków, to przecież znała ich moja Mama i to, że stoję obok niej i wspieram ją w jej indywidualnym przeżywaniu ich odejścia, jest bardzo ważne. Czasem warto dostrzec to, jaką rolę dla innych możemy spełniać w przeżywaniu danych uroczystości.

W tym roku z pełnym zaangażowaniem i świadomością wybrałam się na groby moich bliższych i dalszych krewnych. Nie żałuję tego. Wręcz przeciwnie, myślę, że w przyszłości to doświadczenie przyniesie we mnie piękne owoce.



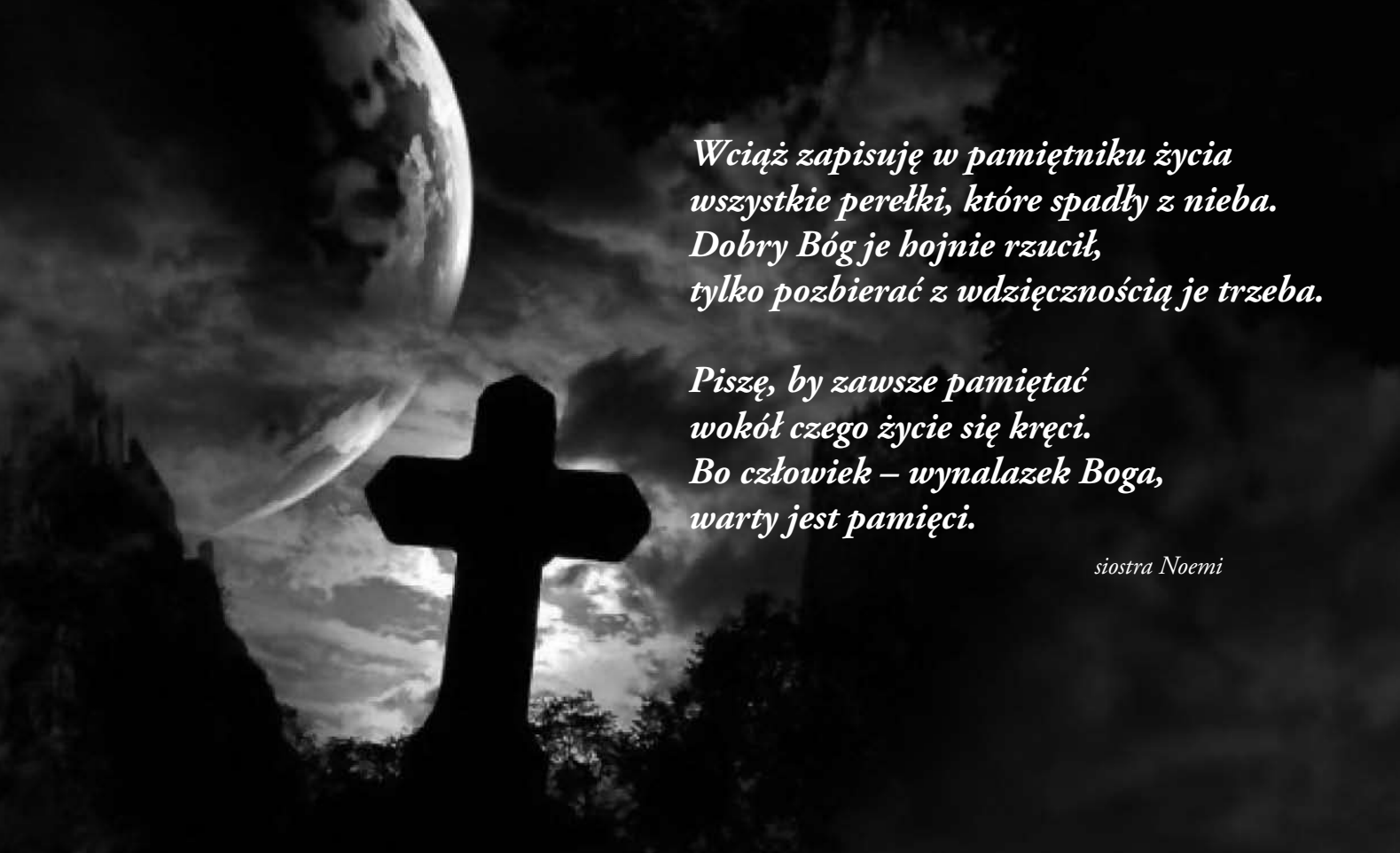
Fot. Internet

komunalnym i domaganie się tam posługi kapłańskiej przy urnie z prochami. Łamiemy w ten sposób niemal wszelkie wytyczne, które przekazali nam biskupi, a w szczególności, że obrzędy pogrzebowe z Mszą św. powinny być celebrowane przed kremacją ciała zmarłego, powinno się to też odbywać w kościele parafialnym. Również wzywaniu kapłana do samej kremacji idzie wbrew tradycji oraz nie jest przewidziane przez „rytuały”. Oczywiście nie oznacza to, iż nie należy modlić się w gronie rodziny podczas kremacji.

Aby uporządkować sposób sprawowania liturgii pogrzebowej, Episkopat Polski zwrócił się do Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów o zatwierdzenie „Obrzędu złożenia urny do grobu”. Stolica Apostolska, dekretem z 7 lipca 2010 roku, zatwierdziła sam obrzęd, jak i normy wykonawcze związane z kremacją ludzkiego ciała.

Mszę Świątą za duszę zmarłej osoby - jako najcenniejszy dar, jaki możemy ofiarować zmarłemu - odprawia się najczęściej w parafii, przed pogrzebem na cmentarzu. Nie ma już wówczas większego znaczenia czy pogrzeb na cmentarzu jest kontynuowany z trumną czy też z urną. Można rozpocząć pożegnania zmarłych na cmentarzu w tamtejszej kaplicy, ale to zwiększa koszty. Inną formą jest rozpoczynanie pogrzebu „od bramy” na cmentarzu, bezpośrednio po przywiezieniu trumny lub urny przez firmę pogrzebową. Takie rozwiązanie jest praktykowane coraz częściej, zwłaszcza po zmniejszeniu zasiłku pogrzebowego z 6 do 4 tys. złotych. Takim zasiłkiem trzeba umiejętniej gospodarować, tym bardziej, że po negocjacjach z firmą i na cmentarzu często okazuje się, że wybraliśmy „wersję podstawową”, a potem proponuje się nam różne ważne dodatki, za dodatkową opłatą.

Warto pamiętać, że żadna firma pogrzebowa nie powinna „załatwiać” kapłana. To należy do parafii. Niestety często spotykamy się z nadużyciami w tej materii. M.in. podsuwani są księża polskokatolicki. Do kancelarii parafialnej trzeba przyjść osobiście, ponieważ konieczne jest dostarczenie aktu zgonu. W naszej parafii sprawy pogrzebowe są załatwiane o każdej porze, niezależnie od funkcjonowania kancelarii.



*Wciąż zapisuję w pamiętniku życia  
wszystkie perelki, które spadły z nieba.  
Dobry Bóg je hojnie rzucił,  
tylko pozbierać z wdzięcznością je trzeba.*

*Piszę, by zawsze pamiętać  
wokół czego życie się kręci.  
Bo człowiek – wynalazek Boga,  
warty jest pamięci.*

*siostra Noemi*

## Z naszej Wspólnoty odeszli do Pana od 1-11-2011 do 27-10-2012

Abramowicz Marian /\*21-07-1918+23-11-2011/(93)

Arak Jan /\*3-05-1935+24-02-2012/(77)

Augustynowicz Romuald /\*12-09-1936+23-11-2011/(75)

Bachryj Marianna Apolonia /\*9-02-1925+20-03-2012/(87)

Balcerska Kazimiera /\*20-07-1928+26-02-2012/(84)

Baran Janina /\*9-01-1921+15-08-2012/(91)

Baran Ryszarda /\*17-03-1931+19-02-2012/(81)

Barańska Czesława /\*2-06-1935+8-11-2011/(76)

Basta Krystyna /\*b.d.+1-07-2012/

Batko Halina Józefa /\*27-08-1940+4-07-2012/(72)

Bet Maria Irena /\*23-03-1923+3-11-2011/(88)

Blum Anna Teresa /\*3-03-1939+19-04-2012/(73)

Brania Jolanta Małgorzata /\*29-07-1974+28-04-2012/(38)

Brański Ryszard Grzegorz /\*26-09-1966+8-09-2011/(45)

Buczyńska Lidia Rozalia /\*13-08-1924+1-06-2012/(88)

Cader Mieczysława /\*23-01-1942+31-01-2012/(70)

Chwalibóg-Dominiak Maria /\*17-08-1934+10-01-2012/(78)

Cicharska Marianna /\*22-01-1945+20-10-2012/(67)

Cichocka Teresa /\*5-05-1939+30-04-2012/(73)

Cichosz Bronisław /\*17-08-1935+25-10-2012/(77)

Ciucik Halina /\*8-08-1927+25-12-2011/(84)

Czuba Kazimierz /\*1-12-1935+8-05-2012/(77)

Ćwieczek Maria /\*9-10-1938+4-06-2012/(74)

Dawidowicz Zofia /\*8-01-1932+11-05-2012/(80)

Dąbrowski Jerzy Ludwik /\*17-04-1929+20-10-2012/(83)

Denysiak Danuta Irena /\*12-04-1935+24-02-2012/(77)

Dramiński Lech Krzysztof /\*5-02-1948+27-02-2012/(64)

Dub Stefania Wanda /\*7-01-1914+31-12-2011/(97)

Dziedzic Zdzisława /\*1-03-1936+6-07-2012/(76)

Dziuk Zygmunt /\*14-10-1928+7-10-2012/(84)

Eisler Teresa /\*23-10-1951+1-10-2012/(61)

Figaszewska Krystyna /\*12-05-1930+20-09-2012/(82)

Figiel Adelgard /\*20-05-1941+6-03-2012/(71)

Gaj Antoni Jan /\*23-06-1934+10-01-2012/(78)

Giernalczyk Marianna /\*26-05-1922+10-10-2012/(90)

Głogowski Bogumił Stanisław /\*15-06-1961+4-03-2012/(51)

Golias Jan Ferdynand /\*18-11-1920+2-10-2012/(92)

Gołębiwska Zofia /\*19-08-1926+14-12-2011/(85)

Guzior Stanisław /\*9-11-1931+1-09-2012/(81)

Hanas Emilia /\*27-09-1946+20-05-2012/(66)

Hetman Piotr Zbigniew /\*29-06-1952+23-05-2012/(60)

Ilka Aleksander Alfred /\*12-12-1920+18-01-2012/(92)

Jabłońska Barbara Jolanta /\*15-06-1951+16-08-2012/(61)

Jagiela Maria /\*27-06-1943+27-08-2012/(69)

Janczyk Anna Janina /\*22-03-1956+27-07-2012/(56)

Janiak Wacław /\*5-07-1929+15-05-2012/(83)

Jaroni Wojciech Kazimierz /\*6-12-1953+20-07-2012/(59)

Jaskierny Stanisław Julian /\*2-04-1930+17-12-2011/(80)

Jędruch Marian /\*31-01-1934+13-11-2011/(77)

Jurkiewicz Józef /\*21-10-1937+6-11-2011/(74)



Juszcak Regina /\*26-02-1933+25-03-2012/(78)  
 Kaczorowski Jan /\*16-06-1928+3-05-2012/(84)  
 Karpińska Janina /\*20-06-1931+23-09-2012/(81)  
 Kazimierska Kazimiera /\*2-11-1926+2-06-2012/(86)  
 Kaźmierczak Stanisław /\*29-01-1922+26-04-2012/(90)  
 Kaźmierczyk Stefania /\*31-01-1924+17-06-2012/(88)  
 Kędzior Adam Jarosław /\*25-08-1964+3-01-2012/(48)  
 Klimentowska Iwona Barbara /\*5-07-1956+12-01-2012/(56)  
 Kluczborska Aniela /\*5-06-1919+27-02-2012/(93)  
 Kłeczek Stanisława /\*12-01-1941+5-12-2011/(70)  
 Kłopot Weronika Kazimiera /\*8-07-1925+14-03-2012/(87)  
 Knysak Stanisław /\*20-04-1931+16-04-2012/(81)  
 Kołodziejska Sabina Helena /\*4-08-1921+14-12-2011/(90)  
 Kołodziejski Klemens /\*20-06-1916+13-07-2012/(96)  
 Kornikowska Stanisława /\*29-07-1926+6-01-2012/(86)  
 Kostrzewa Zbigniew Jan /\*6-12-1938+16-11-2011/(73)  
 Kowalczyk Jan /\*1-03-1927+6-04-2012/(85)  
 Kozioł Adam Jan /\*5-02-1936+26-09-1012/(76)  
 Kozłowska Sabina /\*24-10-1940+14-04-2012/(72)  
 Krzemiedak Edward /\*20-08-1949+25-04-2012/(63)  
 Kuchar Wojciech Bogdan /\*23-02-1958+14-05-2012/(54)  
 Kuś Jan /\*18-06-1932+12-02-2012/(80)  
 Kuźmin Jan Adam /\*10-01-1942+22-03-2012/(70)  
 Lenczkiewicz Dariusz /\*10-10-1961+24-10-2012/(51)  
 Mackford Wojciech Marek /\*5-04-1957+23-12-2011/(54)  
 Marin Bogdan /\*10-08-1957+29-02-2012/(55)  
 Marin Piotr Kosta /\*10-11-1953+8-02-2012/(59)  
 Mazur Kazimierz /\*10-12-1931+14-12-2011/(80)  
 Mazurek Lesław Mieczysław /\*27-09-1942+3-06-2012/(70)  
 Mielczarek Aniela /\*5-02-1925+13-11-2011/(86)  
 Mielczarek Władysław Józef /\*1-01-1938+4-02-2012/(74)  
 Mierzwa Zbigniew /\*1-09-1929+19-02-2012/(83)  
 Mika Teresa Stanisława /\*12-02-1946+26-03-2012/(66)  
 Modrzejewski Stefan /\*18-08-1903+27-07-2012/(109)  
 Musiał Władysława /\*13-08-1930+9-04-2012/(82)  
 Musiał-Szczygielska Zofia /\*14-05-1931+27-10-2012/(81)  
 Napiórkowska Kazimiera /\*6-01-1932+16-09-2012/(80)  
 Nass Elżbieta Renata /\*10-10-1946+29-12-2011/(65)  
 Neuman Wiesław /\*14-02-1960+16-04-2012/(52)  
 Niżnik Kazimierz /\*4-08-1936+7-05-2012/(76)  
 Nowicki Mirosław Józef /\*28-05-1938+7-04-2012/(74)  
 Ochnicka Zofia Krystyna /\*5-03-1934+12-12-2011/(77)  
 Oczkowska Aleksandra /\*7-09-1934+10-07-2012/(78)  
 Ostrowska Maria /\*29-01-1912+7-05-2012/(100)  
 Paluch Teresa Elżbieta /\*29-09-1946+13-03-2012/(66)  
 Pańko Janina /\*5-02-1919+15-03-2012/(93)  
 Paruszevska Józefa /\*4-01-1927+23-09-2012/(85)  
 Pawlak Stefania /\*17-03-1927+22-04-2012/(85)  
 Perlik Maria Magdalena /\*9-01-1935+17-01-2012/(77)  
 Podolec Leszek Czesław /\*21-01-1966+10-09-2012/(46)  
 Radomska Eleonora Ewa /\*19-12-1930+26-09-2012/(82)  
 Radomska Ilona Jadwiga /\*30-08-1953+29-05-2012/(59)  
 Radtke Jerzy Jan /\*12-05-1932+19-05-2012/(80)  
 Rajca Stefan /\*8-12-1931+5-10-2012/(81)  
 Rajtar Rozalia /\*29-09-1926+29-02-2012/(86)  
 Rosińska Zuzanna /\*22-02-1950+17-10-2012/(62)  
 Rożko Mieczysław /\*22-02-1929+23-02-2012/(83)  
 Różycka Maria /\*8-12-1915+27-11-2011/(96)  
 Ruprecht Agnieszka /\*16-12-1934+11-02-2012/(78)  
 Rzeszutko-Adamiczka Danuta Jadwiga /\*1-07-1935+11-08-2012/(87)  
 Sadowski Michał /\*21-04-1918+2-12-2011/(93)  
 Sala Michalina /\*12-09-1933+23-10-2012/(79)  
 Samól Kazimierz /\*21-02-1920+1-12-2011/(91)  
 Sarnowska Wanda Zofia /\*14-05-1927+25-02-2012/(85)  
 Sarnowski Czesław /\*4-07-1924+15-06-2012/(88)  
 Sękiewicz Stefania /\*15-04-1924+9-05-2012/(88)  
 Siałkowska Krystyna Lidia /\*3-03-1950+4-07-2012/(62)  
 Siewkowy Zofia /\*7-10-1935+3-01-2012/(77)  
 Skała Barbara Grażyna /\*21-05-1951+15-09-2012/(61)  
 Sowa Bernard Henryk /\*20-08-1923+4-06-2012/(89)  
 Strusińska Wacława Antonina /\*27-09-1921+22-03-2012/(91)  
 Sulenfeld Janina /\*27-05-1933+17-04-2012/(79)  
 Szczepankiewicz Mieczysław /\*14-03-1926+26-02-2012/(86)  
 Szkatulnik Jolanta Helena /\*28-03-1950+brak danych/(62)  
 Szymkowski Stanisław /\*6-05-1923+17-05-2012/(89)  
 Szyrowski Sławomir Andrzej /\*15-04-1957+22-06-2012/(55)  
 Śledzińska Stanisława /\*8-04-1924+10-11-2011/(87)  
 Śnieciński Franciszek Henryk /\*12-01-1929+2-10-2012/(83)  
 Thiel Anna Irena /\*21-04-1947+20-12-2011/(64)  
 Trzop Eugeniusz /\*31-05-1928+17-02-2012/(84)  
 Turczyńska Janina /\*20-11-1937+21-02-2012/(75)  
 Urbanowicz Marianna /\*18-07-1940+29-08-2012/(72)  
 Walczak Małgorzata Celina /\*24-06-1955+7-09-2012/(57)  
 Walczek Zdzisław Walerian /\*27-07-1932+21-03-2012/(80)  
 Warkocka Zofia /\*7-02-1923+19-03-2012/(89)  
 Wasiukiewicz Zofia Anastazja /\*15-04-1917+9-11-2011/(94)  
 Wieczorek Leszek Maciej /\*28-02-1933+16-12-2011/(78)  
 Wiszowaty Mirosław Gustaw /\*18-09-1964+24-10-2012/(48)  
 Wnęk Adam /\*12-05-1938+8-12-2011/(73)  
 Woźniak Salomea /\*21-02-1929+22-05-2012/(83)  
 Wyrwał Stanisław Mieczysław /\*7-05-1936+3-11-2011/(75)  
 Zajączkowski Stanisław Władysław /\*5-05-1936+27-01-2012/(76)  
 Zielnica Krzysztof Bernard /\*11-07-1936+1-05-2012/(76)  
 Ziemblicki Rafał Marek /\*1-02-1974+6-04-2012/(38)  
 Zogata Józefa Krystyna /\*24-02-1924+10-07-2012/(88)  
 Żyłko Anna Irena /\*11-06-1942+26-08-2012/(70)

**Razem 146 osób:**

Mężczyzn 65 (44,5%)

Kobiet 81 (55,5%)

**Grupy wiekowe:**

do 40. r. ż. - 2 (1,3%);

40. - 60. r. ż. - 18 (12,3%);

61. - 80. r. ż. - 61 (41,7%);

powyżej 80 r. ż. - 65 (44,5%).

Opracowała Małgorzata Drath

## JANUSZ KORCZAK

Bohaterem kolejnego wykładu w ramach Parafialnej Akademii Rozmaitości, który 22 października poprowadziła profesor Grażyna Pańko, był Janusz Korczak. 70. rocznica śmierci, która przypada w tym roku, stała się doskonałą okazją do przypomnienia jego życiorysu i analizy historycznej okresu, w którym żył.



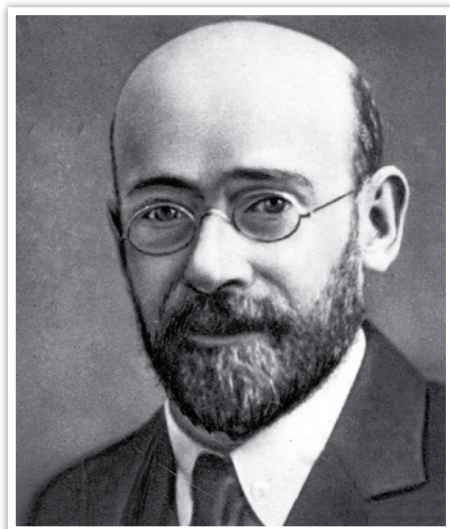
Fot. Krzysztof Włodarczyk

Janusz Korczak (właściwie – Henryk Goldszmit) pochodził z mieszanego małżeństwa (matka – Polka, ojciec – zamożny adwokat żydowski). Był narodowości polskiej, wyznania mojżeszowego. Jego osobowość zaczęła się kształtować w wieku dziecięcym, kiedy ojciec zabronił mu bawienia się z rówieśnikami z ulicy. Stał się niezwykle wrażliwy na los dzieci i ich wychowanie, choć nie miał własnych, bo zrezygnował z założenia rodziny. Był niezwykle uzdolniony i wszechstronny. Bardzo dużo czytał, posiadał talent literacki. Aby wspomóc budżet domowy udzielał korepetycji. Współpracował z satyrycznym pismem „Kolce” i wygrał konkurs literacki im. Paderewskiego. Po studiach medycznych w 1905 r. uzyskał dyplom lekarza i rozpoczął pracę w szpitalu. Pediatrię wzmocnił psychologią. Nie pobierał pieniędzy za dodatkowe leczenie poza pensją w szpitalu. Ten niestrudzony pedagog, prozaik, publicysta i lekarz był też współtwórcą i kierownikiem żydowskiego Domu Sierot w Warszawie i sierocińca dla dzieci polskich „Nasz Dom”, gdzie stosował nowatorskie metody pedagogiczne np. sąd koleżeński, gazetka, lista wczesnego wstawania, sprzątanie, porządki i samorządzenie się. Na podstawie obserwacji wzajemnego oddziaływania między dorosłymi i dziećmi, hasłem przewodnim

jego pracy pedagogicznej stała się myśl: „My wychowujemy was, wy wychowujecie nas”.

Najbardziej znane jego prace z dziedziny pedagogiki to: „Momenty wychowawcze”, „Jak kochać dzieci” i „Prawo dziecka do szacunku”, a z literatury dziecięcej: „Moški, Joski i Srule”, „Józki, Jaśki i Franki”, „Bankructwo małego Dżeka”, „Kajtuś Czarodziej” i znane po dzień dzisiejszy dziecięce bestsellery „Król Maciuś I” czy „Król Maciuś na bezludnej wyspie”.

Janusz Korczak zawsze czuł się Polakiem. Stał się przykładem postawy patriotycznej, gdy w 1939 r. włożył mundur oficera polskiego i aktywnie uczestniczył w obronie cywilnej Warszawy. Włączył się też w służbę informacyjną Polskiego Radia.



Fot. Włodarczyk

Gdy w Warszawie powstało getto i dom sierot żydowskich został do niego przeniesiony, organizował i dostarczał dla 200 swoich wychowanków żywność. Wraz z nimi został wywieziony do obozu w Treblince, gdzie dobrowolnie towarzyszył im w drodze na śmierć. Wiele faktów mówi o tym, że mógł się niejednokrotnie uratować, z czego zrezygnował, aby być razem z dziećmi do końca.

Krzysztof Włodarczyk

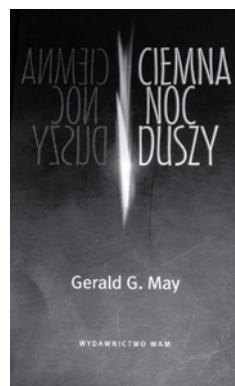
POLECAMY

DEON.PL

SPOŁECZNOŚCIOWO - INFORMACYJNY  
PORTAL TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO



Za oknem zimne, pochmurne, krótkie dni – nie zachęcają już do spacerów, chociaż na drzewach jeszcze płoną złotem i czerwienią liście. Za parę dni i one opadną. Nasza dusza bywa, że też pochmurnieje, owijają ją nitki smutku, depresji. Czujemy się bardziej samotni i nierozumiani. Czy to, że jesteśmy ludźmi wierzącymi, pomoże przetrwać ciężcy Niemcom?



Gerald G. May  
CIEMNA NOC  
DUSZY

Wiara jest zadaniem. Mamy znaleźć Boga – w sobie i w drugim człowieku. Nie jest to łatwe, bywa, że ogarnia

nas „ciemna noc duszy”. Trudno sobie wtedy z tym poradzić. A tymczasem ... to doświadczenie nie musi być wcale nieprzyjemne.

To nie jest lektura tylko dla osób z problemami. Złe rzeczy mogą przydarzyć się każdemu, tym dobrym też. Nigdy nie możemy być pewni jak potoczy się nasze życie. Dobrze, niedobrze? Kto to wie?

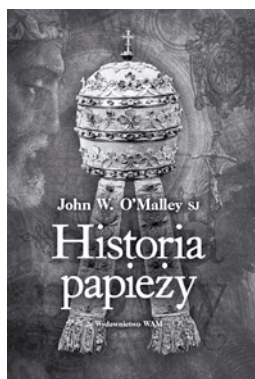
„Przestałem się zamartwiać tym, co zrobiłem dobrze, a co nie tak, co spowodowało pozytywne doświadczenie, a co skutkowało złymi, bo nie istnieje żaden sposób, aby się o tym dowiedzieć. (...) Nie jestem w stanie kontrolować życia w takim stopniu, w jakim bym tego chciał. (...) Tak czy owak doświadczenie ciemnej nocy przynosi jakieś korzyści; czy będzie to głębsze poczucie wolności, czy większa otwartość, wrażliwość lub wdzięczność”.



Autor, lekarz psychiatra Gerald G. May, był wychowany przez swoich rodziców metodystów w atmosferze zdrowego dystansu do wszystkiego, co katolickie, zwłaszcza do świętych, ale kiedy spotkał się z pismami (i poezją) św. Jana od Krzyża i św. Teresy z Avila, zrozumiał, jakim darem może być ta „ciemna noc duszy”. Opierając się właśnie na historii i doświadczeniach tych dwojga wielkich świętych stara się nauczyć nas jak sobie poradzić z takimi kryzysami, jak wywieść z nich dobro.

Cierpienie duszy nie musi nas prowadzić do choroby.

Polecam, zwłaszcza tym, którzy chcą lepiej żyć i lepiej kochać.



John W.  
O'Malley SJ  
HISTORIA  
PAPIEŻY

Od zawsze fascynował mnie fenomen zarządzania i stania na straży wiary państwa papieskiego.

Chrystus na jego czele postawił Piotra, człowieka niedoskonałego, słabego i wątpliwego. Lista najwyższych dostojników Mater Ecclesiae to mozaika postaci wspaniałych i potworów, świętych i wielkich grzeszników, a mimo to Kościół trwał i strzegł depozytu wiary – już przeszło 20 stuleci. Jak to było możliwe? Historia papieżstwa przeplatała się nieustannie z historią polityczną Europy, potem świata i może stanowić dowód na to, że jeżeli Bóg zechce, to nawet najbardziej ułomne i niegodne narzędzie stanie się tym, które pomaga wypełnić misję przekazywania skarbu wiary. Ta najstarsza instytucja zachodniego świata dzisiaj przeżywa rozkwit jakiego jeszcze w swej historii nie doświadczyła.

Ta historia zawiera w sobie tak wiele wątków, wydarzeń i niejasności, że nie sposób było zawrzeć ich wszystkich w jednej księdze. Autor pokazał nam ścieżkę jedynie, która prowadzi nas przez wieki, pozostawiając tym z nas, którzy cierpieć będą niedosyt – szukanie dopełnienia w innych publikacjach.

Po jej lekturze uświadomimy sobie niezwykłość tych ludzi, którzy na naj-

wyższy urząd Kościoła zostali powołani z różnych krajów i stanów. Sam autor tak pisze o swoim dziele:

„W książce tej historię papieży opisuję jako historyk, nie jako teolog, lecz z powodu osobliwej natury tej historii kwestie teologiczne niejednokrotnie będą musiały zostać podjęte (...) Historię papieży opowiadam bez chęci usprawiedliwienia bądź kwestionowania twierdzeń teologicznych, jak również nie po to, by bronić lub potępiać działania któregośkolwiek z nich. Opowiadam ją przede wszystkim tak, by w przystępny sposób przekazać to, co się wydarzyło i jak instytucja papieżstwa stała się tym, czym jest obecnie”.

Papieże to również władcy, stojący na czele państwa kościelnego, które w wiekach średnich zajmowało ogromny obszar. Często uwikłani w intrygi i wojny. Książka jest świetną lekturą, nie tylko dla historyków, również my możemy na jej kartkach spotkać się z faktami, o których do niedawna nie wiedziało się prawie nic.

Gorąco polecam.

Barbara Ćwik

P O L E C A M Y



Ja staję, on klęczy ...

... ja klęczę, on stoi. Ja siedzę spokojnie, ona żegna się co kilka słów księdza. Ktoś całuje krzyżek po zakończeniu różańca, a inni nie. Ktoś lubi Godzinę Miłosierdzia, ktoś Gorzkie Żale. On lubi siedzieć z boku na końcu kościoła, a ona z przodu w centrum.

Taka wyliczanka mogłaby ciągnąć się w nieskończoność, dlatego wystarczy powiedzieć, że modlimy się różnie. I wszystko jest w porządku, dopóki nie zaczynamy oceniać, kto robi to lepiej, poprawnie. Lub, co gorsza, nie zaczynamy stawiać kategoriycznych tez na ten temat.

Oczywiście, są rzeczy wynikające na przykład z liturgii, których nie należy zmieniać czy robić po swojemu. Są zasady, o których trzeba pamiętać, bo to wszystkim ułatwia godne uczestnictwo w nabożeństwie. Ale poza tym, nasze oczekiwania, nasze nawyki czy doświadczenie modlitewne są różne. Jedni potrzebują prostoty, a nawet pewnego rytuału opartego na powtarzających się gestach i słowach, inni odnajdują się w głębokiej kontemplacji. Jedni wolą szum modlitewny, inni ciszę.

I tylko Pan Bóg mógłby być sędzią w tej sprawie, ale Jego nie interesują takie rankingi. On patrzy na każdego z nas z taką samą miłością. On rozumie, że ścieżki prowadzące do spotkania z Nim w modlitwie mogą być mocno poplątane lub bardzo osobiste. I szanuje nasze potrzeby.

Dobrze o tym pamiętać, kiedy najdzie nas ochota, aby oceniać kogoś innego. Abyśmy kiedyś nie usłyszeli, że byliśmy jak faryzeusz z Jezusowej przypowieści, któremu w świętyni zachciało się osądząć celnika.

IK

ŚP. KRYSZYNA FIGASZEWSKA  
(1930-2012)



For. Bogdan Szyszko

W czwartek 27 września 2012 r. na Cmentarzu Grabiszyńskim odbył się pogrzeb zmarłej 20 września śp. Krystyny Figaszewskiej. W jej pogrzebie wzięło udział wielu parafian, a wśród nich członkowie Żywego Różańca.

Śp. Krystyna należała do Żywego Różańca przez 32 lata, a przez 20 lat była zelatorką 10. róży. Kiedyś o modlitwie różańcowej powiedziała: „Różaniec umożliwia mi na żywo uczestniczenie w duchowym życiu parafii i Kościoła”.

Do Wrocławia przybyła w 1953 r. i pracowała jako nauczycielka. Uczestniczyła w licznych organizowanych w naszej parafii pielgrzymkach. Szczególnie utkwiło mi wspomnienie jej pielgrzymki do Warszawy na beatyfikację biskupa Michała Kozala – wujka Haliny Kozal - koleżanki ze szkolnej ławy Liceum Pedagogicznego w Krotoszynie.

Bardzo troszczyła się o rozwój Żywego Różańca.

Niech żyje w szczęściu wiecznym z Panem!

DM

**GŁOS POCIESZENIA MA ISSN!**

Od listopadowego numeru Głos Poczieszenia ma prawo posługiwać się numerem ISSN 2299-5897 (będzie on widniał w górnym rogu pierwszej strony okładki). Międzynarodowy znormalizowany numer wydawnictw ciągłych (International Standard Serial Number) – ISSN nadawany jest zasobom ciągłym (czasopismom, gazetom, seriom nume-

rowanym, rocznikom itp.) ukazującym się na różnych nośnikach i służy do jednoznacznej identyfikacji danego tytułu, wprowadzając go do światowego systemu informacji.

Co to nam daje? Przede wszystkim wiarygodność i unikalność, którą chcemy utrwalać wraz z kolejnymi numerami pisma. Plusy - to głównie wkład w naukę. Numer ISSN służy do gromadzenia danych statystycznych. Gromadzone przez biblioteki egzemplarze mogą też posłużyć do badań prasoznawczych, społecznych, etnograficznych i wielu innych dziedzin nauk humanistycznych. Publikowanie w Głosie Poczieszenia jest też od tej pory zaliczane do oficjalnego dorobku publikującego. Zapraszamy do współpracy!

Redakcja

**IZBA PAMIĘCI  
„SOLIDARNOŚCI”**

Od kilku już tygodni trwają prace mające przystosować salkę św. Stanisława Kostki do tego, by można w niej było zorganizować Izbę Pamięci „Solidarności”. Według zamierzeń mają tam się znaleźć pamiątki z okresu walki o niepodległość z lat 80. XX wieku, kiedy to nasza parafia była znaczącym miejscem dla tych, którzy poprzez uczestnictwo w różnych inicjatywach (wydawniczych, kształceniowych, pomocowych) wyrażali swój sprzeciw wobec totalitarnej, komunistycznej władzy. Sala służyć też będzie, jak dotąd, ale w lepszym komfortie i estetyce, wszelkiego rodzaju spotkaniom w rodzaju Parafialnej Akademii Rozmaitości.



For. Bogdan Szyszko

Jak dotąd zostało wykonanych 10 gablot wystawienniczych z drewna dębowego (p. Kazimierz, emerytowany stolarz, wierny członek Solidarności od ponad 30 lat, pracował nad nimi ponad

miesiąc!), wycyklinowano i polakierowano podłogę, a ściany zostały przygotowane pod malowanie (m.in. zamontowano i „schowano” rury wodociągowe). O. Proboszcz chce też zakupić krzesła, na których będzie można wygodnie słuchać prelekcji. W gablotach mają być umieszczone wota ze ścian kościoła oraz pamiątki przechowywane w podziemiach w sali Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Z powodu braku możliwości ekspozycji niszczały coraz bardziej i to już ostatnia chwila, kiedy choć część z nich można jeszcze uratować.

Kiedy zostanie otwarta Izba Pamięci Solidarności? To już zależy w sporym stopniu od czasu, w jakim dysponentom materiałów historycznych uda się posortować i wybrać odpowiednie ekspozycje i ułożyć je w logiczną całość. Oby jak najszybciej!

Finansowanie inwestycji zapewniła 15-tysięczna darowizna anonimowego darczyńcy. Dziękujemy i Bóg zapłać!

bs

**NOWE OBRUSY  
W KAWIARENCE**

Kto ostatnio odwiedził parafialną kawiarenkę (a wszyscy jesteśmy zaproszeni!), mógł stwierdzić, że coś się zmieniło. Do wiosny co prawda jeszcze sporo czasu, ale na stołach się zazieleniło... od nowych obrusów. Piękne zamówione na miarę (i dlatego tańsze, a nie droższe!) obrusy w dwóch odcieniach zieleni zdecydowanie odmieniły atmosferę kawiarenki. Spędzenie kilkunastu minut w przyjaznej atmosferze, przy dobrej kawie lub herbacie i z pysznym ciastkiem domowego wypieku na talerzyku, może dorosłym dać dobry „rozpęd” na resztę niedzielnego odpoczynku. Zapraszamy z dziećmi – dla nich też znajdzie się i kącik do zabawy, i może jakiś balon... Jak to mówi jeden ze sloganów kawiarenkowych: na dobry początek dnia – zjedz coś dobrego i zrób coś dobrego - bo dochód z kawiarenki przeznaczony jest dla potrzebujących pomocy dzieci z naszej parafii.

bs

**POTRZEBNY  
STOJAK ROWEROWY**

Mimo że idzie zima, przed kościołem można zauważyć coraz więcej rowerów



przypiętych (albo i nie!) do płotu. Nasza parafia jest dość rozległa, więc niektórzy wierni przyjeżdżają na nabożeństwa swoimi brykami. Dobrze byłoby, gdyby stawiali je w sposób przyjęty za normalny dla instytucji i przybytków powszechnie odwiedzanych (tzn. na miejscach postojowych dla rowerów, czyli stojakach), a do takich kościoł parafialny niewątpliwie należy. Zdarzają się sytuacje, że przypinają jeden rower do drugiego, bo tak dużo ich stoi przy płocie! Ani to bezpieczne, ani estetyczne.



Fot. Bogdan Szyszko

W związku z tym niektórzy miłośnicy poruszania się na dwóch kółkach wysunęli sugestię, aby w miejscu usychającego drzewka iglastego na placu przed kościołem zrobić porządną kilkustanowiskową stojak na rowery. Iglaka uratować już chyba nie da, bo w takim agonalnym stanie wegetuje już co najmniej dwa lata, a parafianom-rowerzystom by się ulżyło. Co prawda dwa lata temu pojawiły się solidne stojaki przy domu parafialnym, ale korzysta z nich głównie młodzież; starsi uważają, że są za daleko, schowane, na uboczu...

Parę dobrych inicjatyw nam się udało – mamy windę i podjazd przed kościołem dla osób mających kłopoty z poruszaniem się, to może i takie drobne udogodnienie ma szansę na realizację i spotka się z przychylnością naszej parafialnej społeczności? *bs*

## KANA W SULISTROWICZKACH

Kana Galilejska - to radość świętowania na uczcie weselnej, wstawienictwo Matki Najświętszej, posłuszeństwo posługujących. W takich okolicznościach Jezus uczynił pierwszy znak: „Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2, 11).

„Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla (wspólnego) dobra” (1 Kor 12, 4-7).

Jak często kierują nami myśli, że ktoś powinien zrobić „coś” dla wspólnego dobra. Zwykle myślimy o tych, którzy już w czymś się wykazali, bo od tego są, bo potrafią. W naszym sercu jest ciche pragnienie wspólnego dobra, ale jest też myśl: „Nie bierz się za to, przecież są inni, zrobią lepiej”. Tak też bywa we wspólnotach, w rodzinach, a przecież św. Paweł pisze w pierwszym liście do Koryntian: „Wszystkim objawia się Duch dla wspólnego dobra” (1 Kor 12, 7).

Słowo wszystkim oznacza także mnie. Nikogo nie wyklucza. Skoro tak, to słowa zawarte w Piśmie Świętym są prawdą, prawdą niepodważalną. Przy rozważaniu tego słowa pojawiła się myśl, aby przyjrzeć się naszemu obdarowaniu.



Fot. Urszula Czykałuk

Ogromną potrzebą naszej parafialnej wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Kana” było wprowadzenie radości w nasze działania, dlatego postanowiliśmy wyjechać. 15 i 16 września spędziliśmy w Sulistrowiczkach. Był czas na modlitwę w przepięknej jesiennej aurze, którą zapewnił nam sam Stwórca, były też nauczania oparte na autorytetach Kościoła oraz na czwartym rozdziale Listu do Efezjan. A ponadto wiele radości wbrew naszym ludzkim słabościom. Za przykładem Matki Bożej wstawialiśmy się w modlitwach w powierzonych nam intencjach.

Urszula Czykałuk

## WROCLAW - TRZEBNICA AD 2012

### Wędrowanie w promieniach Bożej Łaski

Jest sobota 13 października 2012 roku. Właśnie wstaje nowy dzień. Stoję w tłumie ludzi i czekam. Serce bije mi mocniej, bo zaraz znów wyruszę. Tak się cieszę, że również w tym roku mogę uczestniczyć w pielgrzymce do grobu św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Piesze pielgrzymowanie to nie tylko modlitwa, to również trud. To wstanie o świcie, to wędrowka w kurzu i pyle, to ból nóg po przejściu wielu kilometrów. Piesze pielgrzymowanie to niesamowita bliskość Boga, który jest nieustannie gotowy do wysłuchania naszych modlitw.



Fot. Witold Lorenz

Ksiądz Twardowski tuż przed śmiercią powiedział, że ma nadzieję na Miłosierdzie Boże. Słowa te stały się inspiracją tegorocznego hasła pielgrzymki: „Wierzę w Miłosierdzie Boże”. Każdemu człowiekowi potrzebna jest do zbawienia ta nadzieja. Miłosierdzie Jego, najpiękniejszy z przymiotów Bożej miłości jest naszą „deską ratunku”. Wiele ważnych i ubogających słów zapadło mi w pamięć podczas tegorocznej pielgrzymki. Ksiądz Grzegorz z grupy III powiedział, że Łaska Boża jest dla wszystkich, tak jak słońce świeci dla każdego z nas, tylko niektórzy chowają się przed Nią w cień. Dlatego pokładajmy nadzieję w Miłosierdziu Boga i nie chowajmy się w cień przed promieniami Bożej Łaski.

siostra Ewa

# INFORMATOR DUSZPASTERSKI PARAFII ŚW. KLEMENSA MARIII DWORZAKA

Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia  
53-232 Wrocław, al. Pracy 26,  
tel. 71 360 10 18, 797 907 703, [www.dworzak.jezuici.pl](http://www.dworzak.jezuici.pl)

## Godziny niedzielnych Mszy św.:

**6:30** (Msza św. cicha, czyli bez udziału organów),

**7:30, 9:00, 10:30** (kościół górny),

**10:30** (kościół dolny) – dla dzieci (z wyjątkiem wakacji),

**12:00, 18:00, 20:00** (Msza św. z udziałem młodzieżowego zespołu muzycznego).

**W dni powszednie:** 6:30, 8:00, 18:00, 19:30.

**W święta kościelne, tzw. „zniesione”:** 6:30, 8:00, 9:00, 17:00, 18:00, 19:30.

## Chrzty po 9-09-2012

Piotr Michał Juszczyszyn; Kacper Karol Żukowski;

Jakub Grzegorz Kutroń; Marcelina Gaja Kojewska;

Aleksander Grzesiak; Zuzanna Wiktoria Jaskulska;

Nataniel Linka; Stanisław Maciej Radzik;

Liliana Elżbieta Mucha; Hania Elżbieta Marciniak;

Karol Brański; Etan Jay Patel; Ewa Krzyżanowska;

Marcel Maciej Witek; Kacper Kwaśny;

Joanna Antonina Kaczmarek;

Weronika Kalina Dąbrowska; Maciej Jan Zieliński;

Alicja Tomaszewicz; Daniel Adam Myśliwiec



## Ślubów po 16-09-2012 nie było

## Pogrzeby po 16-09-2012

Wykaz zmarłych z naszej Wspólnoty Parafialnej do początków listopada został zawarty w materiale na str. 20-21



## Kancelaria parafialna:

Czynna w poniedziałki, środy, czwartki i piątki w godz. 8.30-9.30 i 16.00-17.30,  
z wyjątkiem dni świątecznych i pierwszych piątków miesiąca.

Konto parafialne: Bank PeKaO SA I/o Wrocław 69 1240 1994 1111 0010 0187 9394.

**Biblioteka parafialna:** czynna w czwartki w godz. 17.00 - 18.00  
oraz w niedziele od 10.00 do 12.00.

## „Głos Pocieszenia” – pismo parafii św. Klemensa Marii Dworzaka

e-mail: [glospocieszenia@tlen.pl](mailto:glospocieszenia@tlen.pl), tel. kontaktowy: 601 892 763

**Wydawca:** Rzymskokatolicka Parafia  
św. Klemensa Marii Dworzaka;

**ISSN** 2299-5897; **Nakład:** 800 egz.;

**Redaguje:** Kolegium;

**opiekun:** o. Jacek Siepsiak SJ;

**sekretarz redakcji:** Aleksandra Kumaszką;

**redaktor prowadzący numeru:**

Iwona Kubiś;

**redakcja:** Mariusz Bodynek, Anastazja J.  
Drath, Małgorzata Drath, Przemysław Gardynik,  
Agnieszka Król, Weronika Kumaszką, Iwona  
Kubiś, Bogumił Nowicki, Bogdan Szyszko,  
Krzysztof Włodarczyk;

**współpracownicy:** Barbara Ćwik, o. Jan  
Ozóg SJ, o. Paweł Berwecki SJ, Zofia Nowicka;

**korekta:** Anastazja J. Drath;

**okładka:** projekt Małgorzata Drath; fot. Iwona  
Kubiś;

**kolportaż:** Jacek Podsiadły, Przemysław  
Gardynik;

**spotkania kolegium redakcyjnego:**

II i IV piątki miesiąca, godz. 19.00 w budynku  
parafialnym (z wyjątkiem wakacji);

**dyżur redakcyjny:** niedziela, godz. 11.30-  
12.30, kawiarenka parafialna (z wyjątkiem  
wakacji);

**skład i łamanie tekstów:** Aleksandra  
Kumaszką.

*Redakcja „Głosu Pocieszenia” nie zwraca niezamówionych materiałów i zastrzega sobie prawo do skrótów i opracowań redakcyjnych oraz do odmowy zamieszczania niektórych treści reklamowych (nie odpowiadamy za treść publikowanych ogłoszeń). Anonimów nie publikujemy i nie odpowiadamy na nie.*

# Spotkanie Rady Parafialnej

Zgodnie z planem Rada Parafialna obradowała 4 października.

Na zebraniu wysłuchaliśmy krótkich relacji osób uczestniczących w spotkaniach z generałem jezuitów o. Adolfo Nicoląsem SJ, w Krakowie oraz Gliwicach.

Uroczystości upamiętniające ks. Piotra Skargę już za nami, rozważaliśmy więc jak uczcić setną rocznicę śmierci o. Beyzyma.

Ojciec Proboszcz przedstawił stan prac w przystosowywanej na potrzeby izby pamięci salce św. Stanisława.

Rekolekcje adwentowe w naszej parafii głosić będzie o. Dariusz Piórkowski SJ. Już teraz dowiedzieliśmy się także kto udzieli nam nauk w czasie Wielkiego Postu.

Wkrótce czeka nas spotkanie, z wizytującym parafię, o. Prowincjałem Wojciechem Ziółkiem SJ, a następne „robocze” posiedzenie Rady planujemy na 22 listopada.

*Zofia Nowicka*

## Spotkania Biblijne

W każdą niedzielę  
od 19.00 do 20.00

zapraszamy do sali

św. Stanisława Kostki SJ

na Spotkania Biblijne,

podczas których dyskutujemy

na temat czytań biblijnych

z danej niedzieli.

Zapraszamy zarówno tych,

k którzy byli na Mszy św.,

jak i tych,

k którzy na nią nie dotarli.

Wszystkich zachęcamy  
do wymiany refleksji.





## 18 października, czwartek

● W kawiarence o 18.45 odbyło się pierwsze po wakacjach spotkanie Parafialnej Akademii Rozmaitości. Prof. Grażyna Pańko opowiadała o dr. Januszu Korczaku, wychowawcy dzieci - wiernym swemu powołaniu aż do śmierci.

## 19 października, piątek

● W 28. rocznicę porwania i męczeńskiej śmierci kapelana Solidarności ks. Jerzego Popiełuszki modliliśmy się podczas Mszy św. o godz. 18.00. Na półpiętrze zostało też ustawione popiersie Błogosławionego.

## 28 października, niedziela

● Z racji zakończenia Tygodnia Misyjnego kazania podczas wszystkich Mszy św. głosił o. Mirosław Matyja, jezuita pracujący w Brazylii i Mozambiku. W holu za ofiary na misje można było nabyć kalendarze misyjne.



Fot. Bogdan Szyszko

● Po wieczornej Mszy św. o godz. 18.00 imieninowe życzenia przyjmował o. Tadeusz Mól SJ, opiekun parafialnej Odnowy w Duchu Świętym i Drogi Neokatechumenalnej.

## 31 października, środa

● W liturgiczne wspomnienie św. Alfonsa Rodrigueza SJ, w Towarzystwie Jezusowym jest obchodzone święto braci zakonnych. Z tej okazji podczas Mszy św. o godz. 18.00 modliliśmy się m.in. w intencji naszego zakrystiana, br. Piotra Wójcika SJ.

## Listopad

● Różańcowe nabożeństwa wypominkowe odprawiane są codziennie o godz. 17.30.

## 1 listopada, Wszystkich Świętych

● Tego dnia panował niedzielny porządek Mszy św. O godz. 15.00 na Cmentarzu Grabiszyńskim została odprawiona Msza św. za zmarłych parafian, a po niej odbyła się procesja po cmentarzu.



Fot. Bogdan Szyszko

## 2 listopada, piątek

● W Dzień Zaduszny dodatkowe Msze św. zostały odprawione o godz. 9.00 i 17.00.

## 7-10 listopada

Jak co roku, naszą wspólnotę jezuitów przy Alei Pracy wizytował przełożony Południowej Prowincji Towarzystwa Jezusowego o. Wojciech Ziółek SJ. Przy okazji „urzędowej” wizytacji miał okazję do spotkań, m.in. z Radą Parafialną (8 listopada o godz. 19.00 w parafialnej kawiarence), a także z przyjaciółmi i znajomymi z lat proboszczowania w naszej parafii (2005-08).

## 10-21 listopada

W naszym kościele gości cykl imprez związanych z obchodami 28. rocznicy męczeńskiej śmierci ks. Popiełuszki pt. „Jasnogórski testament błogosławionego księdza Jerzego”. W ramach cyklu odbędą się specjalne nabożeństwa: różańcowe i drogi krzyżowej, oparte na modlitwach Męczennika Solidarności, oraz Msza św. za Ojczyznę, a także prezentacje filmów oraz wystawa pamiątek po Błogosławionym. Zapraszamy do uczestnictwa!

## 11 listopada, niedziela

Z okazji Święta Niepodległości, na godz. 12.00 zaplanowana jest uroczysta Msza św. za Ojczyznę, a po niej, pod narodowymi sztandarami, procesja różańcowa na Cmentarz Żołnierzy Polskich.

opracował bs

# Żywy Różaniec zaprasza

## Kochani, Siostry i Bracia z Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca!

W każdą ostatnią niedzielę miesiąca spotykamy się na zmianę tajemnic Różańca Świętego, aby razem z Maryją, naszą Matką Pocieszenia, modlić się w intencjach, które Ojciec Święty poleca nam na każdy miesiąc. To od naszej Matki uczymy się sztuki i mądrości życia oraz jak przez nie iść. To od Niej uczymy się szacunku do siebie, do innych ludzi, a zwłaszcza do najbliższych. Z Maryją omawiamy nasze plany bliższe i dalsze, a kiedy czujemy się samotni i słabi, staramy się z Nią zaprzyjaźnić w modlitwie, kontemplując tajemnice różańcowe.

Aktualnie w naszej parafii modli się 18 grup różańcowych, w tym dwie męskie. Modlimy się także w intencjach wszystkich ważnych spraw naszej parafii, za kapłanów i wszystkie wspólnoty, które budują nasz Kościół. W każdy pierwszy piątek miesiąca odprawiana jest Msza św. w intencji członków Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca.

Pragnę serdecznie zaprosić w imieniu członków naszej wielkiej wspólnoty tych, którzy jeszcze się nie zdecydowali: kochani - nie czekajcie! Przychodźcie! Razem jest łatwiej się modlić. Jestem przekonana, że razem zbudujemy wspaniały Kościół duchowy.

Maria Krzemińska,  
koordynatorka Żywego Różańca



Fot. Internet



# Wiara i pamięć

